

- Co przeszkadza? — Z. Mikołajczak — str. 1
- O sztuce i rozrywce — Józef Lenart — str. 8
- Byłem jednym z nich — Janusz Wronka — str. 7

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr. 67 (1517) B Warszawa, sobota 19, niedziela 20 marca 1955 r. Cena 20 groszy

II dzień obrad Sejmu PRL

Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 17 marca br. otworzył Marszałek J. Dembowski. Na posiedzenie przybyli: I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i Rządu. Na obradach obecni są, bawiący w Warszawie na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, członkowie delegacji Rady Najwyższej ZSRR, z przewodniczącym delegacji — Przewodniczącym Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracującego A. Wolkowem na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek poświęcił krótkie wspomnienia zmarłym w ostatnich miesiącach posłom na Sejm — Zofii Nalkowskiej i Grzegorzowi Błowi. Izba chwila ciszy uczciła pamięć zmarłych. Po złożeniu ślubowania poselskiego przez nowych posłów — Jana Korneka (Opole) oraz Józefa Szydło (Radom), Sejm przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego obrad, Projekt budżetu na rok 1955 zreferował minister Finansów — dr Tadeusz Dietrich. (Referat min. Dietricha podajemy na str. 3 i 4).

Izba odesłała projekt ustawy budżetowej na rok 1955 do Komisji Budżetowej. Do tej samej Komisji odesłano również sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953.

W następnym punkcie porządku dziennego Sejm odesłał do

Komisji Spraw Ustawodawczych projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej własności sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i służby więziennej. Izba zatwierdziła następnie jednomyślnie uchwały Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. i z 1 marca 1955 r. w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów. Na mocy tych uchwał Rada Państwa powołała ob. Władysława Dworakowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz ob. Władysława Wilchę na stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych; odwołała ob. Hilarego Chelchowskiego ze stanowiska ministra Państwowych Gospodarstwach Rolnych, powołując na to stanowisko ob. Stanisława Radkiewicza oraz

powołała ob. Stefana Pietrusiewicza na stanowisko ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Z kolei pos. Henryk Korotyński składa sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o następujących 7 dekreтах dotyczących spraw socjalnych i spraw zdrowia:

z dnia 10 listopada 1954 r. o przejęciu przez związki zawodowe zadań w dziedzinie wykonywania ustaw o ochronie bezpieczeństwa i higienie pracy oraz sprawowania inspekcji pracy;

z dnia 27 listopada 1954 r. w sprawie zmiany przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin;

z dnia 23 grudnia 1954 r. o zmianie ustawy o zawodzie felczera;

z dnia 2 lutego 1955 r. o przekazaniu wykonywania ubezpieczeń społecznych związkom zawodowym;

z dnia 2 lutego 1955 r. o zmianie ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym;

z dnia 18 lutego 1955 r. o funduszu zakładowym oraz

z dnia 11 marca 1955 r. zmieniającą ustawę o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.

Omawiając najważniejsze z wymienionych dekreтów — o przekazaniu wykonywania ubezpieczeń społecznych związkom zawodowym, pos. Korotyński podkreśla, że do chwili wydania tego dekreту nie była realizowana jedna z trzech podstawowych zasad socjalistycznych w zakresie ubezpieczeń społecznych, tj. zarząd ubezpieczeń społecznych przez ubezpieczonych.

(dokończenie na str. 3)

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR

zwiedziła Pałac Kultury i Nauki

W godzinach popołudniowych 17 bm. po zakończeniu posiedzenia Sejmu delegacja Rady Najwyższej ZSRR zwiedziła Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie.

Delegacji towarzyszyli: grupa posłów na Sejm PRL oraz Ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow.

Wielki Konkurs Przedfestiwalowy

Z jakiego kraju PRZYJEDZIE TWOJ PRZYJACIEL?

Zdjęcie 10 (cykl 1)



Znasz II ten kraj? Naprawdę, nie jest trudno odgadnąć. Wystarczy uważnie przyrzeć się zamieszczonemu powyżej zdjęciu. A jeżeli dodamy, że w kraju tam niedawno odbyły się wybory, że narastają tam coraz bardziej — szczególnie ostatnio — nastroje antyamerykańskie — znacznie ułatwimy Ci, drogi Czytelniku, przystanie nam prawidłowej odpowiedzi. Tym samym weźmiesz udział w losowaniu następujących nagród: AKORDONU, ROWERU MARKI „BALTYK”, KSIĄŻEK, SKIEROWANIA NA BEZPŁATNY, DWUTYGODNIOWY POBYT W DOMU WYPOCZYNKOWYM W ZAKOPANEM, KASETEK Z KOSMETYKAMI, RIADIODBIORNIKA MARKI „SYRENA” ORAZ WIECZNYCH PIÓR.

Gdy ponadto do kuponu konkursowego, który znajdziesz na str. 8, dołączysz kartkę, na której napiszesz co wiesz o tym kraju w ogóle, a o życiu, pracy i osiągnięciach młodzieży tego kraju w szczególności — odpowiesz Twoja może zostać opublikowana w „Sztandarze Młodych”, w nagrodę za co otrzymasz zaproszenie, uprawniające do

3-dniowego uczestnictwa w Festiwalu

Młodzież polska gotowa jest pracą budować socjalistyczną Ojczyznę — a gdyby zaszła potrzeba — murem stanąć w jej obronie

Dla wszystkich Polaków, kochających swą ludową Ojczyznę, a więc również dla każdego młodego patrioty, najcięższą sprawą jest bezpieczeństwo Polski i szczęście, pokójowe życie narodu.

Helena Jaworska
poseł na Sejm

dziecka, jest stale u-
macnianie przyjaźni
z demokratyczną mło-
dzieżą niemiecką i
młodzieżą czesko-
słowacką. Wyrazem

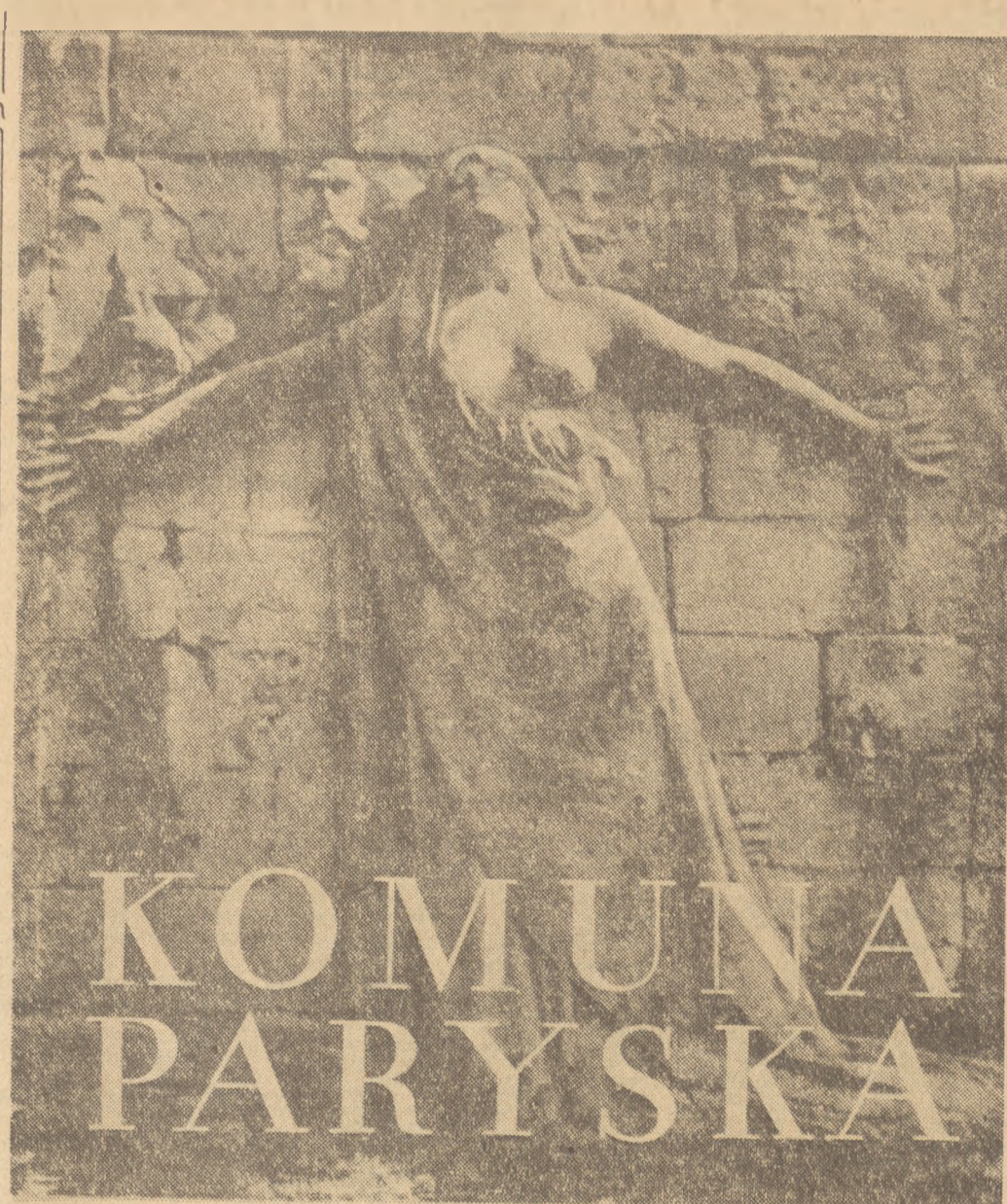
Nie da się wyznaczyć z pamięcią naszego narodu ponurych wspomnień ostatniej wojny — cierpień milionów ludzi, ran zadanych barbarzyńską ręką najeźdźcy naszym mi-
stom i wsiom. Czyż można się więc dziwić, że oburzenie i protest budzą w każdym Polaku — patriotcie, wszelkie próby podsywania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Wyszpig zbrodni, który chcą narzucić światu amerykańscy imperialiści, atomowe pogroźki, historyczna propaganda wojenna, agresywne poczynania USA w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, użbrajanie hitlerowskiego Wehrmachtu i wszystkie inne kroki, których celem — mniej lub bardziej zamaskowanym — jest przygotowanie nowej wojny. Czyż można dziwić się tej ogromnej żarliwości, z jaką popieramy każde przedsięwzięcie zmierzające do utrwalenia pokoju?

Czupełnie śledząc rozwój sytuacji międzynarodowej, naród polski nie szczędzi sił, by jak najbardziej przyczynić się do kształtowania tej sytuacji na korzyść pokoju. Wyrazem tych dążeń jest polityka zagraniczna rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — polityka pokoju, przyjaźni między narodami i bezpieczeństwa ojczyzny, polityka ciesząca się całkowitym poparciem wszystkich uczciwych obywateli naszego kraju, w ich liczbie milionów młodych.

Przyśledź naszej młodzieży, urzeczywistnienie jej śniących marzeń o coraz szczęśliwszym, coraz bogatszym życiu — właśnie się nierozdzielnie z pokojowym budownictwem socjalistycznym 10 lat życia w ludowej ojczyźnie unoczniono młodemu pokoleniu, jak bezcennym skarbem jest — zdobyta po raz pierwszy — prawdziwa wolność, jak rozległe możliwości twórczego rozwoju daje młodemu człowiekowi ustrój, który budujemy. Dlatego młodzież polska wraz z całym narodem nie będzie szczędziła sił, by nie dopuścić do zamachu na nasze pokojowe budownictwo, by, rozwijając przyjaźń ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi, wzmacniając siłę Polski Ludowej — coraz skuteczniej przeciwdziałać zbrojeckim planom imperialistów.

Sprawa, która budzi w narodzie polskim i jego młodzieży szczególnie silny protest i oburzenie, jest gorączkowa krzątania amerykańskich imperialistów i ich popleczników w zachodniej Europie wokół odbudowy zachodnio-niemieckiego militarysty. Depcząc woje narodów Europy, forsują się w parlamentach ratyfikację układów paryskich, otwierających drogę do jawnego użbrajania hitlerowskiego Wehrmachtu, który w historii ludzkości zapisał jedną z najczarniejszych kart. Towarzyszy tej krzątaniu żagla propaganda o „komunistycznym niebezpieczeństwie” i cyniczny frazes o „obronie wolnego świata” głoszący przez tych, którzy pragną świat zmienić w pogorzelisko. Walka przeciwko groźbie neohitlerowskiego militarysty, o rozwiązanie sprawy Niemiec w drodze rokowań, popieranie pokojowych dążeń narodu niemieckiego reprezentowanych przez politykę Niemieckiej Republiki, Demokratycznej, znajdującej coraz szerszy odzew w społeczeństwie zachodnio-niemieckim — oto zadanie, wokół którego skupia swe wysiłki pod przewodnictwem Związku Radzieckiego cały obóz pokoju. Kraje obozu pokoju, wierne polityce przeciwdziałania nowej wojnie, w obliczu imperialistycznych manewrów umacniają jednolitość swego działania, gotowe są podjąć wspólne kroki w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa, a w razie ratyfikacji układów paryskich zagranicznych pokojowych wyśledzić wspólne dowództwo swych sił zbrojnych. Młodzież polska, świadoma niebezpieczeństwa, jakie stanowią dla naszej Ojczyzny plany przekształcenia Niemiec zachodnich w zapalną ogniskę nowej wojny, nie tylko podnosi głos protestu przeciwko planom imperialistów. Jej realnym wkładem w tę walkę jest braterstwo z bohaterką młodzieżą ra-

(Przemówienie wygłoszone na VI sesji Sejmu PRL)



Z okazji święta Mongolskiej Armii

Ludowo-Rewolucyjnej

Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej Mongolskiej Republiki Ludowej General Dyrwiji Tow. BATAA

W dniu święta Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i własnym zasługom Wam i całemu składowi osobowemu Armii życzenia dalszych sukcesów w podnoszeniu swojej gotowości bojowej dla zabezpieczenia na twórczej pracy narodu mongolskiego i umocnienia sił obozu pokoju.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Bębny, bębny nocą warczały,
nim świt zaświecił błądy,
padły w mieście pierwsze wystrzały
stanęły barykady.

Bramy zdobyto, wzięto forty,
śmierć bliska,
Z każdej ulicy, jak s sorty,
upływa krew paryska.

Ale Komuna się nie podda,
Komuna śmiercią gardzi!
Paryżu gniewny, krzyk podaj:
„Do broni, komunardzi!”

Do broni ludu robotczy!
Dzieci Kobiety! Starcy
Krew ulicami broczy,
krwi jeszcze dziś wystarczy!

Nim chimy żołdactwa runą,
nim przejdą po naszym ciele,
na barykady, Komuno
do broni obywateli!”

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Z przygotowań do słów

Karygodne niedbalstwo

(Kor. w.). Gospodarstwa rolnicze Zjednoczenia PGR mają zabrać w kampanii wiosennej 5300 ha odłogów. Aby obsiać ten teren potrzebna jest co najmniej 5800 kwintali ziemiorników, 4000 q owsa, 850 q pszenicy jarej, 170 q jęczmienia oraz 200 q mieszanki i siewrad.

W magazynach gospodarstw jest materiał siewny wystarczający zaledwie na obsianie ziem dawniej już uprawianych. Jest więc poważna obawa, że setki ha żyznej ziemi pozostaną w dalszym ciągu niewykorzystane. W dyrekcji Zjednoczenia PGR istnieje tendencja, abyby ziemię podługową obsiać kożatem ziemi, którą uprawia się od dawna. Do tego nie można dopuścić. Cały areal ziemi musi być obsiany.

W uzyskaniu ziarna i sadze-
niaków większą pomoc i troskę
powinien okazać dyrekcji Zjed-
noczenia — Centralny Zarząd
PGR Olsztyn w Warszawie. Z
drugiej zaś strony dyrekcja
Zjednoczenia energiczniej po-
winna starać się o uzyskanie
ziarna i sadześniaków.

Nie tylko brak ziarna stawia
pod znakiem zapytania przebieg
kampanii wiosennej w ośne-
kim Zjednoczeniu PGR. Nie
pełni przygotowany jest rów-
nież park maszynowo-tracto-
rowy. Zakłady Naprawcze TOR
w Kwidzynie remontują już od
jesieni ubiegłego roku 10 cią-
gników i 17 silników od cią-
gników. Około 50 ciągników stoi
bez ogumienia.

R. Ch.

18.III — ostatnim dniem wielkiego Konkursu

18 bm. w ostatnim dniu III etapu Konkursu wystąpi pięciu pianistów: Miłosz Małin (Polska), Tamas Vasary (Węgry), Kiyoko Tanaka (Japonia), Andrzej Czajkowski (Polska) i György Banházi (Węgry).

Orkiestrą dyrygować będą M. Mierzejewski, A. Rezier i Z. Górzyński.

„Zdarzało mi się to raz, że włosna mija, to drugi, że miłe uczucie przemienia się we wspomnienie, to znowu, że zefir, dotknąwszy ręki przynosi mi uśmiech na skrzydłach, a sam ulota z wiosny i z wspomnieniem” — pisze jeden z recenzentów „Kurieru Warszawskiego” bezpośrednio po koncercie Chopina wykonanym przez kompozytora w 1830 roku. Na pełnej oczekiwania publiczności warszawskiej młodzieży kompozytor — pianista (miał zaledwie lat 20) zrobił oszałamiające wrażenie. Grą swą pierwszą koncert fortepiano, wy 1-moll, wydany dopiero w roku 1836 jako op. 21 Historia powstała kompozy-

et osłonięta jest romantyczną legendą miłości do Konstancji Gładkowskiej. Sam Chopin w jednym z listów do przyjaciela Tytusza Wojciechowskiego, wspomina o wdzięcznym i idealnym sercu, którego wspomnienie



Jakub Zak (ZSRR)

dyktuje mu Adagio koncertu (dziś larghetto) — jedno z najpiękniejszych wznajętych miłosnych w muzyce: „Ja już może na swoje nieszczeście, mam swój ideał, któremu wiernie, nie mówiąc z nim,

Czyż festiwalowy młodych stalowników huty „Babroek”
2.500 ton stali
ponad plan
i 113 przyspieszonych
wytopów

(Kor. w.). „Najlepiej we współzawodnictwie festiwalowym, o jak największą wydajność i jakość — delegatami na V Światowym Festiwalu Młodych i Studentów w Warszawie” — pod takim hasłem odbyła się ostatnio masówka młodych wytopiarczy, zorganizowana przez Zarząd Oddziałowy ZMP stalowni huty „Babroek”.

Po przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych wytopiarczy Walenty Grochol, Edward Szyma, Paweł Zdraleka, Alfred Kaldonek, Piotr Macheta, Władysław Stachurski, Jerzy Biernik, Feliks Ratajewski, Adam Rachwał i Herbert Wojtynek zobowiązali się wyprodukować 2500 ton stali ponad plan oraz przeprowadzić 113 przyspieszonych i 7 szybkościowych wytopów do końca lipca br.

Na szczególne wyróżnienie zasługują zobowiązania brygady Herberta Wojtyny, która postanowiła przeprowadzić 25 przyspieszonych i 5 szybkościowych wytopów oraz wypuścić dodatkowo ze swego marta-
na 300 ton stali.

Cenne są zobowiązania młodych majstrów, którzy mieli na swoim koncie dużą ilość nie-
trafionych wytopów. Młody mistrz Marcin Słota postanowił zmniejszyć nieudane wytopy o 20 proc. w stosunku do wyników IV kwartału ub. roku. Tow. Engelbert Smoleń zmniejszył ilość braków o 10 proc. w porównaniu do II półrocza ub. roku oraz przekroził 3 kolegiów na wykwalifikowanych wytopiarczy. Obaj zelanowcy postanowili zaostreć reżim technologiczny prowadzenia wytopów i prowadzić oszczędna gospodarke ferromanganem.

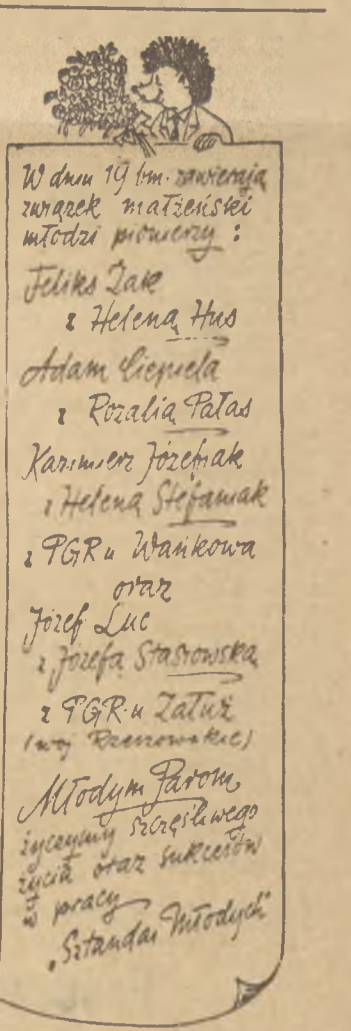
ALEKS. KACZMARCZYK
huta „Babroek”

Tłumacze zgłaszają się...

W związku z V Światowym Festiwalu Młodych i Studentów, Polskiej Komisji Organizacyjnej ogłosił ochotniczy zaciąg osób biele znających języki obce do pracy w czasie Festiwalu.

W ciągu dwóch dni blisko 200 zgłoszeń przysłał już Zarząd Uczelniany ZMP przy UW i BGŻ. Kilkaśet zgłoszeń wpłynęło również do Polskiego Komitetu Organizacyjnego.

Feliks Zak
i Helena Has
Adam Ciepiela
i Rozalia Palas
Karimierz Jozefiak
i Helena Stojanek
i PGR-u Wankowa
oraz
Jozef Luc
i Jozefa Stojanek
i PGR-u Zator
(wz. Broniewski)
Młodym Polakom
zyczenia z okazji
złoty rocznicy
i pracy
„Sztandar Młodych”



już pół roku temu, który mi się śni po nocach, na którego pamięćkę skomponowałem Adagio do mojego koncertu, który mi inspirował tego Walca, dziś rano, co Ci posyłam. Uwaga! Jedno miejsce (krzyżkiem) oznaczono. O tam nikt nie wie, prócz Ciebie. Jakże by mi było smutno zagrać Ci go, najdroższy mój Tytusie!”

Zwyczaj, gdy mówił się o koncercie 1-moll, największe uwagi poświęca się właśnie tej drugiej części koncertu. Przekonany i konwincjonowany, pełen dziwnego zamysłu, spina te cześć w odrębną zupełnie całość. Robi wrażenie pierwszego, nieśmiertelnego słowa, rozpoczynającego i kończącego wyznaczenie, urwanego początku zdania, po którym następuje krótka, nymowna pauza i to koniec przemyślenia delikatnym, a intensywnym

(dokończenie na str. 7)

Co przeszkadza?

NIESPOŚÓB stwierdzić ze stoperem w ręce kiedy kończy się okres sportów zimowych, a kiedy zaczyna sezon wiosenny. Wszystkie jednak znaki na niebie i ziemi potwierdzają, że wiosna jest tuż, tuż... I że po obfitej w emocje naciągach, hokejowych, łyżwiarskich, saneczkarskich — zimie, nadchodzi bogatsze jeszcze w wydarzenia sportowe miesiące wiosny i lata. Ich ukoronowaniem będą II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży, największa impreza w dziejach sportu polskiego, która odbędzie się z okazji V Światowego Festiwalu.

W nadchodzącym okresie chcemy widzieć jak najwięcej młodzieży na boiskach i stadionach, pragnimy jak najlepszych osiągnięć reprezentantów naszych barw narodowych. Zaczynając się stają się tylko mierzniaki, a kiedy wchodzi w grę rzeczywistość, gdy zostają poparte usilną pracą nad usunięciem niedomagań, która hamuje rozwój sportowych umiejętności młodzieży, utrudniają pełne wykorzystanie talentów wychowawczych sportu.

Trochę na wyrost...

NIEDOCIEGAJĄCIE tych, często bardzo poważnych, niegromadziło się sporo. O wielu z nich mówiono i pisano szczególnie w okresie II Zjazdu ZMP. Nic w tym dziwnego — sport bez młodych ludzi, a z drugiej strony — prawidłowe wychowywanie chłopca czy dziewczyny bez rozwijania ich fizycznej — są nie do pominięcia. Wymagania młodzieży i jej potrzeby w zakresie kultury fizycznej — jak i w każdej innej dziedzinie życia — stała rosną. Stąd należy spodziewać się, że krytyczne uwagi i wnioski młodzieży spotkać się z poważnym zainteresowaniem zarządów ZMP, działaczy sportowych, komitetów kultury fizycznej.

Z tym też przekonaniem przyjeżdżaliśmy na Śląsk. Z wielu przeprowadzonych rozmów dowiedzieliśmy o faktach, które nastroiły mnie raczej optymistycznie.

Otóż np. Prezydium Zarządu Województwa ZMP zastanawiało się poważnie po II Zjeździe nad polepszeniem pracy ZMP w sporcie. Postanowiono zwiększyć wysiłki nad umocnieniem sportu wśród młodzieży, m.in. poprzez inicjowanie sportu dla młodzieży i innych imprez, ściślejszą współpracę z komitetami kultury fizycznej i radami zreszconymi, a także przez zwrócenie baczniejszej uwagi na kwalifikację wychowawców, sędziów, instruktorów i trenerów. Np. Zarząd Miejski ZMP w Chorzowie pomógł w uruchomieniu w sezonie zimowym 7 lodowisk dla młodzieży (cały 4 więcej niż w roku ubiegłym), udostępnił młodym sportowcom z huty „Kosciuszko” we własnym lokalu sale do gry w tenisa, a także w wielkim stopniu wykorzystano Zarząd Zakładowy ZMP np. w hucie „Zabrze” przyczynił się, zgodnie z zadaniem młodzieży, do powstania sekcji siatkówki.

Także niektóre komitety kultury fizycznej starają się uwzględnić w szerszym niż dotąd zakresie potrzeby sportowe szerokiego mas młodzieży. Tow. Janiszewski, sekretarz WKFF w Stalinogrodzie, opowiedział mi np. o elewacji inicjatywy WKFF i Prezydium WRN. Otóż w początkach marca br. powołano przy referacie inwestycyjnym WKFF komisję, której zadaniem jest udzielanie fachowej pomocy tym kolegom, którzy chcą mas. sposobem gospodarczym, budować najprostsze urządzenia sportowe. Członkowie tej komisji uchronili np. sportowców huty „Silesia” od wybudowania niewłaściwej

skocznicy dla początkujących narciarzy. Dzięki pomocy komisji skocznica zbudowana prawidłowo i cieszyła się ona dużym powodzeniem. WKFF rozszerzył w tym roku działalność sekcji Domów Robotniczych i Hotelu Robotniczych (jedyna tego rodzaju sekcja w Polsce?). Posiada ona obecnie własny budżet i organizację dla mieszkanców DMR i HR szereg imprez — przeważnie mistrzostw indywidualnych. Praca jej przyczynia się do likwidacji chuligaństwa wśród młodzieży, nie więc dziwnego że cieszy się dużą popularnością.

Przytoczone przykłady — a jest ich więcej — świadczą, że postulatów wysuwane przez młodzież przed i po Zjeździe, podczas obrad II Zjazdu ZMP — zostały poważnie potraktowane przez wiele zarządów ZMP i działaczy sportowych w woj. stalinogrodzkim. I stąd mój optymizm. Choć może i trochę na wyrost...

A inicjatywy GKFF włącz brak...

ŚLASK jest nie tylko największym okręgiem przemysłowym Polski. Można by go nazwać także najważniejszym ośrodkiem sportowym w kraju. Miliony ludzi interesują się tu sportem a z pewnością setki tysięcy chętnych go stale uprawiać. To właśnie jest powodem, że niewłaściwe często styl pracy zreszconych sportowców i ich poważne niedociąganie w pracy organów państwowych powołanych do kierowania ruchem sportowym — uwiadozniają się tu dużo jaskrawiej niż gdzie indziej. Wiele z tych spraw trudno rozstrzygnąć na miejscu, wymagają bowiem decyzji władz centralnych.

Tow. Janiszewski wspominał np. o potrzebie skonkretyzowania roli i zadań sekcji przygotowania ogólnego. Sekcja ta może bowiem przyczynić się poważnie do przyspieszenia rozwoju kultury fizycznej i sportu (nie tylko dla kadry narodowej). Plany takie uwalniały pracę sekcji sportowych.

Trzeba także wzmocnić kontrolę i użytkowania funduszy przeznaczonych zreszconiem sportowemu. Niesłusznie jest przecież, że np. LZS w woj. stalinogrodzkim większość swego budżetu przeznaczają jedynie dla narciarzy Wsł i Szczyrka.

Należałoby również zastanowić się, jak umożliwić młodzieży — w szerszym niż dotąd zakresie — korzystanie z obiektów urządzeń sportowych. Celowe składowanie zarządzenia przewodniczącego GKFF o konieczności pełnego utrzymywania przez zreszconia przekazanych im obiektów sportowych jest w praktyce wypaczone w ten sposób, że nie dopuszcza się na boiska młodzieży należące do „Zryw” czy AZS (nie mówiąc już o młodzieży, która do żadnego zreszconia nie należy).

Trudno tu wyczerpać wszystkie sprawy, wymagające decyzji GKFF, a niezbędne dla dalszego masowego rozwoju sportu. I nie tylko w woj. stalinogrodzkim... Towarzysze w GKFF znają je na pewno lepiej i dokładniej. Dlatego jednak stała się woda w usta, gdy chodzi o realizację wysuwanych pod ich adresem słusznych postulatów?

Problem, który nie powinien istnieć

WE WSZYSTKICH prawie rozmowach z aktywistami ZMP i z niektórymi starszymi działaczami sportowymi napotykałem na bardzo niepokojące (obok kaperownictwa, które na Śląsku jest prawdziwą plagą), problem, narzekanie na nie-

właściwy stosunek wielu starszych, doświadczonych działaczy sportowych do młodych ludzi, którzy takimi działaczami chcieliby zostać.

Tow. Janiszewski mówił, np. o tym, że ZMP kieruje często do pracy w sporcie swoich aktywistów, którzy wprawdzie sportu uprawiają, ale doświadczenia w działalności organizatorskiej i głębokiej znajomości problematyki sportowej — nie mają. Zdaniem jego na przykład, że taki młody człowiek palnie na początek jakiegoś głupek. I wtedy zamiast z zyczliwą krytyką błędów lub z przyjaźnieliskim wyjaśnieniem wszystkich „tajemnic” — spotyka się częściej docinkami, drwinami i pokpiwaniami ze strony starszych działaczy. Czyż można się wywozać z takich drwin? Wytworzyła się po tem opinia: „ZMP w sporcie nie chce pracować...”

Tow. Gajdzicki, sekretarz Rady Okręgowej „Gornika” w Zabrze na ogół słusznie ocenia błędy Zarządu Miejskiego ZMP w pracy w dziedzinie sportu: że nie pomaga w pracy wychowawczej wśród sportowców, nie interesuje się nie młodzieżą, tylko szkółkami sportowymi, pracą zarządów lokalnych itp. Stwierdza także, że słaby udział ZMP w sporcie spowodowany jest m.in. tym, iż starsi działacze nie przywiązują młodzieży do współpracy. Czynią to jednak sam nie chce mieć „nic do czynienia” z wiceprzewodniczącym ZM — tow. Czapla, który jest dla niego „za młody”, czemu wówczas, gdy przywodził ZMP na wiecie postawionym reprezentantom ZM ZMP w RO „Gornika” — utrudnia mu w praktyce obecność na zebraniach prezydium Rady Okręgowej.

Skąd to przekonanie, że młodzież nie jest przedstawicielem „Gornika” ZMP — nie może zrobić wiele dobrego w sporcie?

Istnieje oczywiście sporo przykładów, pokazujących jak piękne wyniki (wychowawcze i sportowe) daje ścisła współpraca starszych i młodych — np. w sekcjach szermierczych czy saneczkarskiej WKFF. Nie ulega wątpliwości — trzeba pomóc (i to nie tylko na Śląsku) starszym działaczom sportowym w rozumieniu, że ich zadaniem jest otoczyć troskliwo, zyczliwą opieką i pomocą wszystkich młodych ludzi stawiających w sporcie pierwsze kroki.

Z drugiej strony jednak trzeba umożliwić wszystkim młodym kandydatom na działaczy sportowych odpowiednie przeszkolenie.

ZMP — to nie tylko etatowi pracownicy

JEDNA z przyczyn niechęci starszych działaczy do aktywności ZMP jest fakt częstego niewywiązywania się przez nich z przyjętych na siebie obowiązków. To z kolei wynika ze złego stylu pracy zarządów ZMP. Charakterystyczne jest przecież, że współpraca ZW ZMP w Stalinogrodzie z WKFF i radami zreszconych układu się np. dość dobrze (w ZW jest specjalny wydział kultury fiz.), współpraca zarządów miejskich i powiatowych jako tako, natomiast zarządów ZMP w zakładach pracy z kołami sportowymi — bardzo źle. Wynika to z tego, że w ZM i ZP, a także w poszczególnych kołach ZMP, odpowiedzialnością za rozwój sportu obarcza się w praktyce wyłącznie wiceprzewodniczącego, który ma jeszcze szereg innych ważnych obowiązków. Jak np. kierowanie szkoleniem ideologicznym.

Zarząd Miejski ZMP w Chorzowie ma np. w ostatnich miesiącach (po odejściu do wojska wiceprzewodniczącego tow. Gajdę) poważne niedociąganie do pracy w dziedzinie sportu. Do zaniedbań tych dopuścił

głównie tow. Jabłoński, kierownik organizacyjny, którego obarczono odpowiedzialnością za sport, a który akurat „nie ma serca do sportu”. Prezydium postanowiło więc powierzyć sprawę sportu tow. Lidii Porębskiej, nieetatowemu członkini ZM. Warto ten przykład upowszechnić. Do pracy w zreszconach, komitetach, sekcjach itd. można skierować chętnych zetempowców, traktując ich pracę w sporcie jako odpowiedzialne zadanie organizacyjne. Podobnie powinny postępować i zarządy ZMP wyższych szczebli. Wymaga to oczywiście częstszego i wnikliwszego niż dotąd zajmowania się sportem i turystyką przez koła i prezydium zarządów ZMP. Czas przecież skonczyć z utartym mniemaniem, że w rozmaitych organizacjach społecznych, komitetach imprez itd. „z ramienia” ZMP może pracować tylko etatowy pracownik aparatu zetempowskiego.

Warto, aby tymi sprawami zajął się bliżej także Zarząd Główny ZMP, aby przede wszystkim bardziej konkretnie określił w jaki sposób należy prowadzić pracę wychowawczą wśród czołowych sportowców (w tej sprawie panuje wiele niejasności).

SPRAWY poruszone wyżej nie ukazują, oczywiście, wszystkich przyczyn hamujących masowy rozwój sportu wśród setek tysięcy dziewcząt i chłopów woj. stalinogrodzkiego, przeszkadzających w pełnym wykorzystaniu sportu jako środka wychowawczego. Młodzież domaga się usunięcia niedociągania i jej postulatów nie mogą być przyswojonymi głosem wolażącemu na puszczy. Do przezwyciężenia braków potrzebna jest ścisła współpraca działaczy sportowych z organizacjami produkcyjnymi (i z zakładami produkcyjnymi) i z zarządami. Przed wszystkim jednak GKFF i ZG ZMP powinny ze swej strony dążyć wszelkimi staraniami, aby możliwie szybko usunąć istniejące jeszcze zaniedbania w pracy nad rozwojem sportu wśród młodzieży.

Z. MIKOŁAJCZAK



Z pobytu Królowej Elżbiety Belgijskiej w Polsce

W dniu 17 bm. bawiąca w Polsce Królowa Elżbieta Belgijska powróciła do Warszawy zwiędzwszy przed wyjazdem z Krakowa Hutę im. Lenina oraz miasto Nową Hute.

W godzinach wieczornych Królowa Elżbieta obecna była w Filharmonii Narodowej na przesłuchaniach Konkursu im. Chopina.

Przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki złożył wizytę Królowej

17 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki z małżonką złożył wizytę bawiącej w Polsce Królowej Elżbiety Belgijskiej.

200% normy umieszczone na tablicy współzawodnictwa przy nazwisku Nadziei Rakowej, głośno zażądała huty „Karol” w Wałbrzychu, że ambitna robotnica po dziesięciu miesiącach pracy przy wiertarce dorównała już swemu meżowi, również wiertaczowi, wielokrotnemu przedwornikowi pracy. Współzawodnictwo między małżonkami obejmuje nie tylko pracę zawodową: w domu współzawodniczą oboje... w hodowli kanarków.

„Rezerwowo grać” Na ekranach kin polskich ukaże się barwny film sportowy produkcji radzieckiej pt. „Rezerwowo grać”. Muzykę do filmu skomponował I. Dunajewski.

„Rezerwowo grać” Na ekranach kin polskich ukaże się barwny film sportowy produkcji radzieckiej pt. „Rezerwowo grać”. Muzykę do filmu skomponował I. Dunajewski.

Foto: CAF/CWF

Młody Nowator Rolnictwa

POD REDAKCJĄ INŻ. MGR. P. HANOWERA

KONKURS UPRAWY KUKURYDZY TRWA!

Początek przynosił codziennie dziesiątki nowych zgłoszeń do udziału w konkursie na uprawę kukurydzy. Wiele z naszych czytelników po raz pierwszy będzie uprawiać tę roślinę. Oto co na ten temat pisze tow. Władysław Palka z Rogowa, pow. Opole Lubelskie:

„Chciałbym sprawdzić sam, czy rzeczywiście opłaca się uprawiać kukurydzę. Zgłaszam więc do konkursu i to, nie więcej, ponieważ obawiam się, że kukurydza mi nie wyrośnie. Jeżeli próba się uda, to na pewno w przyszłym roku zasiej więcej”. A tow. Barnal Stanisław z gromady Dębiny, pow. Łanuch pisze:

Zgłoszłem na konkurs 5 arów kukurydzy. Obecnie zawiadamiam, że ponadto zkontraktowałem 40 arów kukurydzy, i choć niektórzy gospodarze w naszej gromadzie śmieją się ze mnie, nie żałuję się, ponieważ w zeszłym roku siałem kukurydzę i wydała mi bogaty plon.”

W wielu listach czytelnicy pytają o warunki uczestniczenia w konkursie. Przypominamy, że:

● Udział w konkursie może zgłosić każdy, bez względu na to, czy gospodarze indywidualnie, w spółdzielni produkcyjnej, czy też jest pracownikiem PGR-u. Aby zostać uczestnikiem konkursu wystarczy przysłać do redakcji swoje zgłoszenie.

● Uczestnicy konkursu otrzymają instrukcję o uprawie kukurydzy, „Dzienniczek uczestnika konkursu”, a ci, którzy nie mają nasion — nasiona.

● Poletko konkursowe może być różnej wielkości nie mniejsze jednak, niż 1 ar.

● Połowę poletka należy obsadzić kukurydzą szklistą (plon-zarno), drugą połowę — kukurydzą pastewną (na zielonkę).

Trzeba pomyśleć o poletkach uprawy lnu

Len — to bardzo potrzebna roślina. Płótno, sznury, olej, pasza dla bydła — oto niektóre tylko korzyści z uprawy tej rośliny.

Słusznie mówią rolnicy — „Jakie ziemię, taki plon”.

Nasiona lnu poza swoimi właściwościami muszą być tak, jak nasiona innych roślin, odpowiednio przygotowane do siewu.

Dobierając nasiona do siewu przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na odmianę. Poszczególne odmiany lnu różnią się wielkością i jakością włókna, odpornością na choroby i suszę, a także kolorem kwiatu i ziarna. Wszystkie odmiany lnu włóknistego są drobnosiarniste, ale nie wszystkie drobnosiarniste są włóknistymi.

W Polsce wyhodowane zostały odmiany: LCSO I i II, LCSO 210, 207 i 310 i inne, które siane w naszych warunkach glebowo-klimatycznych w porównaniu z selekcyjnymi odmianami zagranicznymi dały dobre wyniki.

Nie można do siewu używać ziaren zanieczyszczonych nasionami chwastów, które na ogół są dość trudne do rozpoznania na skutek dużego podobieństwa formy i ciężaru do nasion lnu.

Chwasty mogą całkowicie zniszczyć len i dlatego przy zaleczeniu nasion chwastów w siemieniu lnu należy konieczne jest dokładne jego oczyszczenie.

Wybierając nasiona do siewu poza wyborem odmiany, zwracamy przede wszystkim uwagę na:

- 1) Czystość.
- 2) Siłę kiełkowania.
- 3) Zdrowotność.

Wielu czytelników skorzystało w ub. roku z możliwości bezpłatnego badania gleby w Stacji Chemiczno-Rolniczej w Warszawie. Jeden z nich ob. Gardzina z Niepla tak pisze do redakcji:

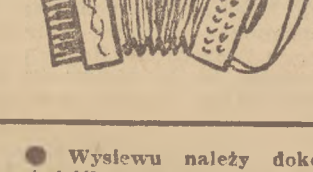
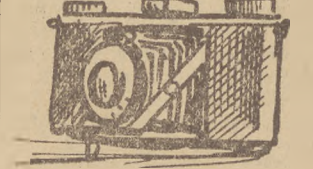
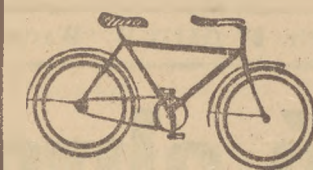
„Płazysto-glinista, górska i żyzniejsza kawałek gleba wydawała mi co roku słabe plony buraków cukrowych. Od ubiegłego roku, bez zbadania jej, poszedłem na zakupienie pokarmu dla zwierząt, doprowadziłem do „przeogrodzenia” jej w niektóre składowe, podczas gdy innych nadal będzie jej brak.

Siruta utwierdziła, że pierwsze leni traci pieniądze na kupno niecelowo zastosowanych nawozów sztucznych, po drugie — wadażając nie zwiększył się lecz zmniejszył.

Autorka radziła, aby rolnicy starali się poznać swoją glebę, jej skład chemiczny. Nawigatorem w tym czasie stał kontakt z Młodym Nowatorem

A. D.

A oto niektóre nasze nagrody:



Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Wszystkich chłopów i dziewcząt ze wsi, którzy mogą przeznaczyć kawałek ziemi na uprawę kukurydzy, gorąco zapraszamy do udziału w konkursie.

Czekamy na zgłoszenia.

Świadkowie i dowody rzeczowe oskarżają zdrajców

Proces agentów wywiadu USA w Warszawie

W toku procesu grupy agentów wywiadu amerykańskiego toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zeznawali dalsi świadkowie.

Doprowadzony z więzienia dozwolony z Wojska Polskiego, agent wywiadu amerykańskiego Jerzy Palka rozpoznał siedzących na ławie oskarżonych — Lewskiego, Rajkowskiego i Babiarza jako osoby znane mu ze wspólnego pobytu w amerykańskim ośrodku szpiegowskim Camp-King w Oberursel k Frankfurtu n. Menem.

Świadek Janusz Bieł

BUDŻET WZROSTU

• gospodarki narodowej
• stopy życiowej
• sił obronnych kraju

II dzień
obrad Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

Referat Ministra Finansów dr Tadeusza Dietricha o projekcie Budżetu na rok 1955, wygłoszony na posiedzeniu Sejmu w dn. 17 bm.

Wysoki Sejmie! Rząd przedłożył Wysokiemu Sejmowi do rozpatrzenia budżet państwa na rok 1955. Przystępując do zreferowania budżetu — pragnąłbym na wstępie zilustrować pokrótce przebieg realizacji naszych zadań gospodarczych w roku ubiegłym.

Najistotniejszą cechą polityki gospodarczej roku ubiegłego było przyspieszenie tempa wzrostu stopy życiowej mas pracujących, na bazie szybszego wzrostu produkcji rolnej, nadrobienia opóźnień w ilościowym i jakościowym rozwoju produkcji środków spożycia, przy jednoczesnym dalszym wzmacnianiu potencjału przemysłu ciężkiego jako podstawy naszego rozwoju gospodarczego, siły i rozkwitu.

Jak wiadomo zadania te zostały zrealizowane pomyślnie.

Źródła naszych sukcesów

Rezultaty te zawdzięczamy wzrostowi aktywności politycznej i gospodarczej ludzi pracy w mieście i na wsi, w której wyraziło się poparcie, jakie znalazły w narodzie uchwały II Zjazdu PZPR.

Zawdzięczamy je także dalszemu rozwojowi braterskiej współpracy gospodarczej z krajami obozu socjalizmu, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim.

Osiągnięte w roku 1954 rezultaty pogłębiły zaufanie mas pracujących do władzy ludowej — i tym samym potwierdziły słuszność polityki Partii i Rządu.

W oparciu o nasze osiągnięcia dokonana została powtórna obniżka cen, podwyżka płac niektórych grup pracowników i robotników, wzrosły dochody pieniężne chłopów, podniesione zostały renty i emerytury.

Do wzrostu stopy życiowej mas pracujących przyczynili się również dalszy, szybki rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych, ubezpieczeń społecznych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W trakcie realizacji naszych zadań polityczno-gospodarczych pogłębiał się nadal więź między miastem i wsią, między przemysłem i rolnictwem, między klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Znalazło to wyraz między innymi w nastawieniu przemysłu na przyspieszenie tempa wzrostu produkcji artykułów przeznaczonych na potrzeby wsi, zwiększeniu podaży towarów poszukiwanych przez chłopów, polepszeniu przez państwo warunków skupu niektórych produktów rolnych przy dostawach kontraktacyjnych oraz po ważnej pomocy ze strony państwa zarówno dla spójności produkcyjnych jak i chłopów indywidualnych w formie kredytów krótko- i długoterminowych.

W roku ubiegłym ujawniły się jednak również poważne słabości w realizacji szeregu zadań gospodarczych.

Przemysł nie wykonał w planowanych rozmiarach szeregu asortymentów towarowych zarówno w dziedzinie środków wytwórczości, jak i środków spożycia; niedostateczna była walka o wzbogacenie asortymentu i podniesienie jakości wyrobów.

Produkcja zbóż i przrost pogłowia trzody chlewnej nie zostały wykonane w planowanych rozmiarach. W związku z tym i w związku z nie dość sprawną pracą aparatu handlowego, następowały okresowe niedobory w podaży niektórych poszukiwanych przez ludność towarów.

Niedostateczna była walka o obniżenie kosztów własnych i wzrost akumulacji socjalistycznej. Zamiast założonej w planie obniżki kosztów o 7 mld. zł osiągnęliśmy tylko około 3 mld. zł. Wskutek niedostatecznej dyscypliny przekroczono planowane nakłady inwestycyjne oraz zamrożono środki obrotowe w ponadplanowych zapasach.

Te niedociągnięcia spowodowały, że nie osiągnęliśmy w pełni zaplanowanego wzrostu dochodu narodowego.

Zmniejszyło to nadwzrost budżetową, uszczuplając środki finansowe stojące do dyspozycji państwa. W rezultacie wykonanie zadań w dziedzinie wzrostu stopy życiowej mas pracujących wiązało się z wykorzystaniem części zapasów i rezerw.

Dalsze podniesienie poziomu życiowego mas ludowych w roku 1955 wymaga zatem maksymalnego wysiłku dla rozwoju produkcji rolnictwa, pełnego wykonania planu produkcji przemysłowej, planu obniżki kosztów własnych, ścisłej dyscypliny finansowej na wszystkich odcinkach pracy gospodarczej oraz związanej z nią oszczędnej wydatkowania środków państwowych.

Podstawowe założenia budżetu na rok 1955

Przedstawiony Wysokiej Izbie budżet państwa jest wyrazem tych zadań. Zamyka się on po stronie dochodów kwotą 122,0 mld. zł, a po stronie wydatków kwotą 114,9 mld. zł, wykazując nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 7,1 mld. zł. W stosunku do r. 1954 dochody budżetowe wzrastają o 6,7 proc., a wydatki o 10,3 proc.

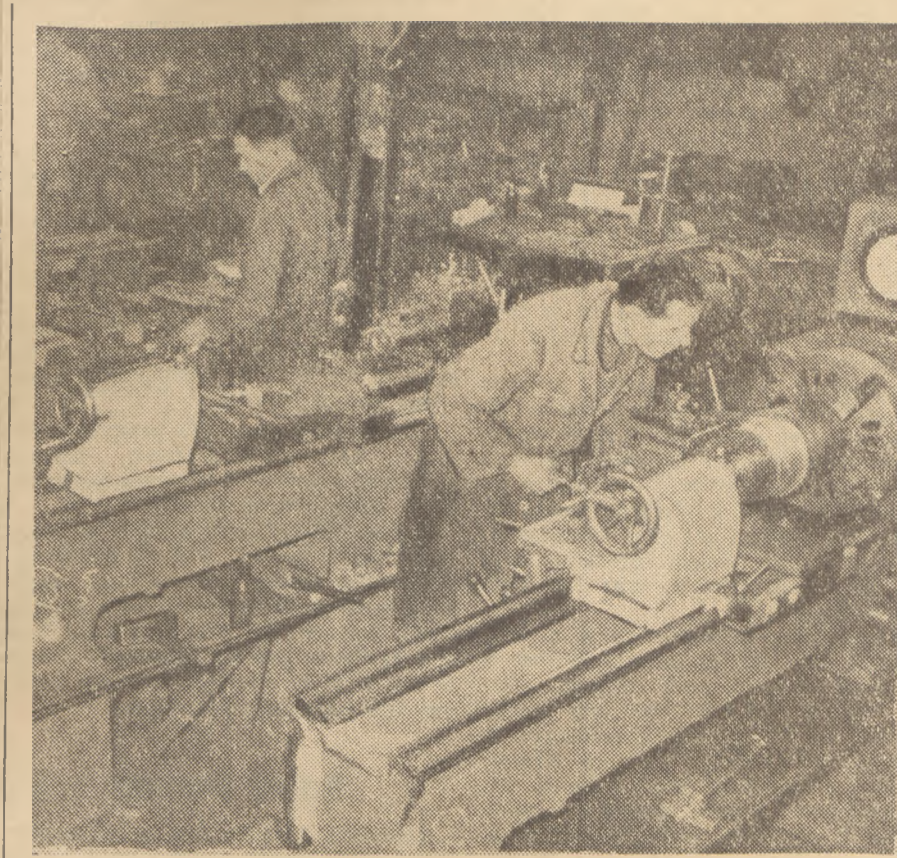
Z ogólnej kwoty dochodów budżetu państwa przypada na: Dochody z gospodarki uspołecz. — mld. zł 105,3 Podatki z gospodarki nieuspołecz. — 6,2 Podatki i opłaty od ludności — 6,6 Wpływy z zapadłych rat pożyczek z ubiegłych okresów i lokaty — 1,1 Inne dochody — 2,8

W dochodach budżetowych podstawowe znaczenie posiadają dochody z gospodarki uspołecznej, które (wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne) wynoszą 86,3 proc. całości dochodów bud-

żetowych. Dochody te wzrastają w stosunku do r. 1954 o 8,1 proc.

Dochody budżetu z podatków od gospodarki nieuspołecznionej wynoszą 6,2 mld. złotych, tj. 5,1 proc. dochodów budżetowych.

Podatki i opłaty od ludności wynoszą 6,6 mld. złotych, co stanowi 5,4 proc. dochodów budżetowych.



... Produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 11 proc. w stosunku do roku 1953 przy jednoczesnym równomiernym wzroście produkcji środków wytwórczości i produkcji przedmiotów spożycia...

Z ogólnej kwoty wydatków budżetowych przypada na:

Gospodarkę narodową — mld. zł 60,8 Usługi socjalno-kulturalne — 28,9 Obronę narodową — 11,9 Administrację, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo — 10,3 Obsługę długów państwowych — 0,6 Środki rezerwowe — 2,4

Wydatki na gospodarkę narodową stanowią 52,9 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych r. 1955. Budżet nie obejmuje jednak całości wydatków na gospodarkę narodową. Niezależnie od środków budżetowych finansowanie gospodarki narodowej odbywa się także ze środków własnych przedsiębiorstw. Łączna suma środków budżetowych i środków własnych przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej wynosi 78,3 mld. zł.

Podczas gdy wydatki budżetowe na gospodarkę narodową wzrastają w stosunku do roku ubiegłego o 7,7 proc., środki własne przedsiębiorstw uspołecznionych pozostające do ich dyspozycji na dalszy rozwój działalności wzrastają o 10,8 proc.

Nastąpi więc wzmocnienie ich odpowiedzialności za wygospodarowanie własnych środków, a tym samym umocnienie rozrachunku gospodarczego. Szczególny nacisk położony jest na podniesienie produkcji rolnej. Wydatki budżetowe na ten cel (łącznie z leśnictwem) wzrastają o 21,8 proc.

Łączna suma środków skierowanych bezpośrednio lub pośrednio na finansowanie rolnictwa i leśnictwa wyniesie w roku 1955 około 12,1 mld. zł.

Ogólna suma środków przeznaczona na finansowanie przemysłu wynosi 31,2 mld. zł, w tym z budżetu 23,0 mld. zł. Na transport i łączność przeznaczają się ogółem 8,1 mld. zł, w tym z budżetu 5,8 mld. zł.

Na podkreślenie zasługuje poważny wzrost wydatków na rozwój usług socjalnych i kulturalnych, wynoszący w roku 1955 — 10,9 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Udział tych wydatków w ogólnej sumie wydatków budżetowych wynosi w roku 1955 — 25,1 proc.

W ten sposób podstawowe części składowe wydatków budżetowych — wydatki na gospodarkę narodową i usługi socjalno-kulturalne obejmują łącznie 78 proc., a więc przeszło 3/4 wydatków budżetowych. Równocześnie spada udział wydatków na administrację do 9 proc.

Takie ukształtowanie wydatków budżetowych świadczy o pokojowym charakterze naszego budżetu zamykającego historyczny szlak planu pięcioletniego.

Naród polski pochłonięty jest twórczą pracą nad wypełnieniem wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Pomny jednak ogromu cierpień i zniszczeń doznanych w latach najazdu faszyzmu hitlerowskiego zachowuje pełną czujność w obliczu usiłowań kół imperialistycznych, zmierzających do odrodzenia imperializmu niemieckiego. Dlatego zwraca on należytą uwagę na sprawę obronności kraju i otacza swe wojsko ludowe największą troską i miłością.

Dając temu wyraz budżet ustala wydatki na obronę narodową w kwocie 11,9 miliarda złotych. Stanowią one 10,4 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych.

Przechodząc do szczegółowszego omówienia niektórych rodzajów dochodów i wydatków pragnę podkreślić co następuje:

Zadania w zakresie wzrostu akumulacji przedsiębiorstw socjalistycznych

W dziedzinie dochodów budżetowych decydującą rolę odgrywa akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych. Według

założeń wzrasta ona w stosunku do roku ubiegłego o 11,4 proc. Wzrost ten opiera się na zwiększeniu produkcji i usług oraz na wzroście obrotów w handlu uspołeczniowym i żywieniu zbiorowym. Przede wszystkim jednak jest on rezultatem założonej obniżki kosztów produkcji i obrotu o kwotę około 7,5 miliarda złotych.

Tak więc zdecydowana poprawa w wal-

nastąpiło w hutnictwie, Ministerstwie Przemysłu Materiałów Budowlanych, Ministerstwie Górniczym, Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego oraz Ministerstwie Miast i Osiedli. Znaczne niewykonanie zadań obniżenia kosztów miało również miejsce w Ministerstwie Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Nie wykonała zadania obniżenia kosztów własnych państwowe gospodarstwa rolne, które utrzymały w r. 1954 koszty własne na poziomie roku 1953.

Ustalenie zadań obniżenia kosztów własnych na rok 1955 na poziomie ca. 7,5 miliardów złotych przy wykonaniu tych zadań w roku 1954 w wysokości około 3 miliardów złotych wskazuje na to, że zadania te są niewątpliwie napięte. Niemniej jednak są one całkowicie realne, pod warunkiem jak najszybszego wykorzystania doświadczeń II półrocza 1954 r. i przyspieszenia podstawowych przyczyn niedociągnięć w realizacji zadań walki o poprawę jakościowych i ekonomiczno-finance- mowych wyników pracy przedsiębiorstw.

Możliwości obniżenia kosztów własnych istnieją we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Aby przekuć je w rzeczywistość konieczne jest usprawnienie metod kierownictwa, utrzymywanie żywego kontaktu z załogą, pobudzanie inicjatyw robotniczych, pogłębianie ruchu współzawodnictwa socjalistycznego, ruchu racjonalizatorskiego i wszelkich innych form mobilizacji aktywności społecznej w walce o obniżenie kosztów produkcji i usług.

Główną rolę w finansowaniu przemysłu odgrywają więc nakłady na inwestycje. Przeznacza się na nie 14,6 mld. zł (w tym z budżetu 11,4 mld. zł).

Na finansowanie wzrostu środków obrotowych w przemyśle przeznaczają się 2,5 mld. zł (w tym z budżetu 0,4 mld. zł).

W ramach finansowania wzrostu środków obrotowych największą sumę przeznaczają się na podniesienie zapasów surowców, głównie w przemyśle lekkim. Zabezpieczyć to powinno wykonanie zadań w zakresie poprawy jakości produkcji.

Z drugiej strony obniżenie zostały normy zapasów produkcji w toku i wyrobów gotowych. Wymagać to będzie znacznego usprawnienia procesów technologicznych i przyspieszenia sprzedaży wykonanej produkcji.

By jednak przemysł utrzymał się w ustalonych rozmiarach wzrostu zapasów — konieczne jest nadrobienie szeregu niedociągnięć w gospodarce zaopatrzeniowej.

Nadmierne zakupy, nieupłynięcie zbędnych remanentów powinny być traktowane jako poważne naruszenie dyscypliny państwowej.

Istotnym również warunkiem osiągnięcia poprawy w zakresie wykorzystywania środków obrotowych jest wykonywanie planów produkcyjnych pod względem asortymentu i jakości.

Poważne obowiązki w zakresie niedopuszczenia do nadmiernego przystosowania środków obrotowych ciąży na aparacie finansowym, a w szczególności na aparacie kredytowym Narodowego Banku Polskiego.

Szeroka inicjatywa robotników, opracowanie norm zużycia i surowa kontrola ich przestrzegania jako podstawy do ustalania zapotrzebowania materiałowych, właściwe i terminowe wykonywanie dostaw, usprawnienie metod planowania wewnątrzzakładowego oraz metod kierowania gospodarką, jak również pogłębienie kontroli finansowej i kredytowej, mogą i powinny przynieść w roku 1955 znaczne przyspieszenie krążenia środków obrotowych i w ten sposób wyzwoleć dodatkowe środki na potrzeby gospodarki narodowej.

b) rolnictwo

W ramach finansowania gospodarki narodowej podkreślenia wymagają także wydatki na rolnictwo.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1955 kładzie szczególny nacisk na rozwój produkcji rolnej w celu zlagodzenia powstałych w latach ubiegłych nadmiernych dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa. Jak wiadomo dalszy prawidłowy rozwój gospodarki narodowej wymaga zlagodzenia tych dysproporcji.

W związku z tym w NPD postawione zostało zadanie podniesienia produkcji rolnej o 6,2 proc. W szczególności produkcja 4 zbóż winna wzrosnąć o 10,9 proc., żywa wołowego o 4,4 proc., wieprzowego o 13,6 proc., produkcja mleka o 7,1 proc. Wykonanie tego zadania wymaga poważnej mobilizacji rezerw tkwiących w naszym rolnictwie zarówno uspołeczniowym jak i indywidualnym.

Z oceny wyników gospodarki rolnej w roku 1954 wynika, że nie nastąpił w niej jeszcze zasadniczy przełom, warunkujący wykonanie zadań przewidzianych na dwa ostatnie lata planu pięcioletniego. Przełom ten uzależniony jest nie tylko od poziomu pracy rolnictwa indywidualnego, od wyposażenia rolnictwa uspołeczniowego w niezbędne środki materialne i wykwalifikowane kadry pracowników, ale również od zastosowania właściwych metod pracy aparatu państwowego na wsi, metod planowego oddziaływania na rozwój produkcji rolnej zarówno w gospodarce uspołecznionej, jak i indywidualnej.

Przełom ten zależy od wzniozonej akcji wyjaśniającej, od dalszego wzrostu aktywności politycznej i gospodarczej mas chłopskich, od dalszego pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i oddziaływania klasy robotniczej na wsi.

Na czoło zadań stojących w roku 1955 w zakresie rolnictwa wysuwa się: 1. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

2. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

3. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

4. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

5. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

6. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

7. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

8. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

9. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

10. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

11. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

12. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

13. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

14. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

15. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

16. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

17. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

18. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

19. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

20. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

21. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

22. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

23. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

24. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

25. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

26. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

27. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

28. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

29. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

30. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

31. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

32. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

33. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

34. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

35. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

36. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

37. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

38. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

39. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

40. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

41. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

42. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

43. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

44. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

45. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

46. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

47. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

48. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

49. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

50. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

51. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

52. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

53. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

54. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

55. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

56. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

57. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

58. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

59. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

60. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

61. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

62. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

63. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

64. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

65. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze rozszerzenie powierzchni upraw w celu osiągnięcia wzrostu produkcji zbóż oraz lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w produkty zbożowe,

66. zwiększenie wydajności dotychczas uprawianego arealu oraz dalsze roz

BUDŻET: GOSPODARKI NARODOWEJ STOPY ŻYCIOWEJ WZROSTU: SIŁ OBRONNYCH KRAJU

Referat Ministra Finansów dr Tadeusza Dietricha o projekcie Budżetu na rok 1955, wygłoszony na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 bm.

(dok. do str. 2)

- osiągnięcie poważnego podniesienia wydajności i jakości w celu zabezpieczenia bazy paszowej dla wzrostu pogłowia bydła i lepszego zaopatrzenia miast w mięso, a przemysłu w surowce,
- zapewnienie dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jako zasadniczego warunku zbudowania socjalizmu na wsi i trwałego zwiększenia produkcji rolnej. Poważna rola w tej dziedzinie przypada POM, których głównym zadaniem jest ułatwienie rozwoju i umocnienie spółdzielczości produkcyjnej,
- organizacyjne i ekonomiczne umocnienie PGR przez skoncentrowanie ich wysiłków na podciągnięcie zaniedbanych gospodarstw i wzrost produkcji,
- zwiększenie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw empijskich w artykuły produkcji przemysłowej, usprawnienie pracy aparatu handlu i skupu oraz rozszerzenie sieci punktów usługowych na wsi, a w szczególności warsztatów rzemieślniczych wszelkich typów.

Wykonanie tych zadań przyniesie nie tylko poprawę sytuacji ekonomicznej rolnictwa indywidualnego, spółdzielczego i państwowego, ale również dzięki zwiększeniu zaopatrzenia przemysłu i ludności miejskiej w artykuły rolne — przyczyni się do podwyższenia poziomu bytu materialnego ludności w skali całego kraju, wzmacniając sojusz robotniczo-chłopski i umacniając więź ekonomiczną między wsią a miastem.

Państwo zabezpiecza środki służące do wykonania tych zadań, przeznaczając w roku 1955 na rozwój rolnictwa i leśnictwa 12,1 mld. zł. Środki wydzielone na finansowanie urządzeń rolnych, POM i GOM oraz na bankową pomoc kredytową — wzrastają o 25,7 proc.

Na finansowanie urządzeń rolnych przeznaczają się 1,9 mld. zł (wzrost o 23,5 proc.).

Na POM i GOM przeznaczają się 2,1 mld. zł (wzrost o 31,1 proc.). Pozwoli to ośrodkom zwiększyć usługi w zakresie prac rolnych o 31,6 proc., co powinno wydatnie przyczynić się do usprawnienia i bardziej terminowego przeprowadzenia głównych robót polowych.

Przed POM stoi zadanie znacznego podniesienia poziomu pracy, zbliżenia się do spółdzielców i wpojenia w swe kadry poczucia odpowiedzialności za rozwój gospodarki zespolowej.

Na pomoc kredytową dla spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych przeznaczają się 1,7 mld. zł (wzrost o 22 proc.), głównie na zakup materiału hodowlanego, na budownictwo gospodarcze, na zakup nawozów sztucznych i zagospodarowanie odłogów.

Tak więc budżet daje wyraz wielkiej troski państwa o rozwój produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych i w indywidualnych gospodarstwach chłopskich.

Na finansowanie PGR przeznaczają się 4,3 mld. zł (w tym z budżetu 3,2 mld. zł).

Wydatki bieżące budżetu na PGR zmniejszają się w stosunku do roku ubiegłego. Przewiduje się bowiem polepszenie wyników ich działalności i wzrost środków własnych. Wyniki działalności PGR w roku ubiegłym nie są zadowalające. Pomimo wzrostu produkcji globalnej PGR o 10 proc. — plan produkcji wykonany został za ledwie w 88 proc., głównie skutkiem złego kierownictwa, nie należytej organizacji pracy, braku dostatecznej ilości siły roboczej oraz niewłaściwej pracy służby agrotechnicznej i zootechnicznej. Dla osiągnięcia przełomu w organizacji i metodach pracy PGR oraz poprawy wyników produkcyjnych stoi przed nimi zadanie wzmożenia odpowiedzialności kierowników i specjalistów za wykonanie planów produkcyjnych, usprawnienie organizacji pracy, podniesienie kwalifikacji załóg robotniczych i wzmożenie dyscypliny finansowej.

c) inwestycje i budownictwo

Z charakterystyki wydatków na przemysł i rolnictwo wynika, że podstawowym kierunkiem wydatkowym budżetu na gospodarkę narodową są inwestycje. Wysoka ich wartość, ze szkarłatnymi, z której sytuacja budżetowa w dziedzinie inwestycji i budownictwa.

Ogólne nakłady na inwestycje limitowe wraz ze środkami własnymi inwestorów wyniosą w roku 1955 — 33,2 mld. zł, co oznacza utrzymanie ich w granicach nakładów roku 1954.

Mimo że nakłady inwestycyjne 1955 r. utrzymują się na poziomie wykonania inwestycji w roku 1954, wydatki na inwestycje w budżecie na rok 1955 zaplanowane są w kwocie o 1.300 mln. zł niższe niż wydatki faktycznie poniesione w roku 1954. Wiąże się to ze zwiększeniem pokrycia finansowego inwestycji ze środków własnych inwestorów, a przede wszystkim z amortyzacją środków trwałych przedsiębiorstw państwowych, z której na inwestycje w 1955 r. przeznaczają się o 1.100 mln. więcej niż w 1954 r.

Poważną przyczyną niedomogów istniejących w działalności inwestycyjnej są występujące na wszystkich szczeblach naszej administracji gospodarczej niedociągnięcia w kierowaniu procesami inwestycyjnymi. Projekty i kosztorysy składane są nieretencyjnie, a ich jakość jest często niezadowalająca. Inwestorzy nie rzadko zgłaszają do planu inwestycje, co do których wiedzą, że koszt ich jest wyższy niż przydzielone im środki.

W 1955 r. musimy osiągnąć zasadniczą poprawę na wszystkich niedostatecznie dotychczas opuszonych odcinkach działalności inwestycyjnej.

W drodze pogłębienia nadzoru i kontroli powinniśmy polepszyć terminowość i jakość pracy biur projektowych, dostosować zakres rzeczowy inwestycji do wy-

dzielonych środków, zwiększyć koncentrację środków, a tym samym skrócić okres realizacji poszczególnych inwestycji. Będziemy dążyć do osiągnięcia zdecydowanej poprawy wyników finansowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, walcząc z marnotrawstwem materiałów, z przestojami maszyn i mechanizmów budowlanych oraz siły roboczej, z przestojami w zakresie wydatków administra-

cyjno-gospodarczych przedsiębiorstw oraz z przepłaceniami należności za różne czynności usługowe i produkcyjne. Do walki tej włączy się czynnie aparat finansowy.

Wszystko to znajduje wyraz w budżecie r. 1955, którego wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące są przeszło dwukrotnie wyższe niż w budżecie poprzedniego okresu planu sześciolletniego.

Jest naszą wspólną troską, aby ulepszyć pracę wychowawczą w szkołach i stale udoskonalać programy nauczania, które nie są jeszcze wolne od usterek.

W szkolnictwie zawodowym kładziemy w tym roku podobnie jak w roku ubiegłym nacisk na przygotowanie kwalifikowanych pracowników dla rolnictwa.

W szkołach wyższych studiować będzie w bieżącym roku armia 150 tysięcy studentów, którą państwo otacza stale rosnącą opieką. Wyrazem tego jest zwiększenie w okresie realizacji planu sześciolletniego liczby studentów o 90 proc., a wydatków z tym związanych o 225 proc.

Będziemy kontynuować przechodzenie ze studiów dwustopniowych na studia jednolite z dłuższym czasem trwania studiów, co zapewni wzrost kwalifikacji naszej kadry naukowej i technicznej. Przybędzie 39 nowych domów akademickich i internatów. Dotacje na stółki akademickie wzrosną o 22 proc.

Niezależnie od rozszerzenia działalności szkolnictwa wyższego, projekt budżetu zabezpiecza dalszy rozwój nauki i prac naukowo-badawczych.

W roku bieżącym będziemy finansować dziesięć nowych instytutów naukowo-badawczych utworzonych w r. 1954, rozszerziliśmy zakres badań mających szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej i rozwijamy nadal działalność Polskiej Akademii Nauk.

Rozwój nauki polskiej przynosi coraz większe korzyści narodowi.

Dziełem polskich geologów są odkrycia złóż siarki, rudy żelaznej, fosforytów i innych kopalin. Rozwojowi nauki polskiej zawdzięczamy w poważnym stopniu postęp techniczny. We wszystkich tych osiągnięciach wielkie znaczenie miało coraz szersze korzystanie z ogromnego dorobku nauki radzieckiej, doświadczenia i pomocy radzieckich pracowników nauki oraz wybitnych radzieckich specjalistów.

Podobnie jak w latach ubiegłych, także i w tym roku państwo przeznaczają poważne kwoty na rozwój kultury.

Wzrost wydatków obejmuje wszystkie podstawowe urządzenia upowszechniania kultury jak biblioteki, świetlice, filmy, muzea, radio, teatry, opery, filharmonie, zespoły pieśni i tańca oraz kina.

W roku bieżącym obchodziliśmy będziemy setną rocznicę śmierci wieszczki Narodowej Adama Mickiewicza. Wraz z nami obchodziliśmy także rocznicę całych świat postępowy, oddając cześć wielkim tradycjom wolnościowym i postępowym narodu polskiego.

Odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Konkurs Chopinowski, mający wielkie znaczenie dla rozwoju muzyki polskiej i innych narodów, świądzący o zacieśnieniu naszych węzłów kulturalnych w skali międzynarodowej.

W ten sposób imiona wielkich Pola-

ków odbijają się szerokim echem w sercach i umysłach milionów ludzi na całym świecie i zjednują je dla osiągnięć kultury Polski Ludowej.

Radzi jesteśmy gościć w roku bieżącym w murach naszej stolicy postępową młodzież całego świata, która przybędzie na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie. Oddany zostanie na użytek społeczeństwa wspaniały dar Związku Radzieckiego — Pałac Kultury i Nauki.

Wszystko to są dowody wzbogacania naszego życia kulturalnego i stalego upowszechniania kultury wśród szerokich mas.

Przechodząc do wydatków na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną, trzeba podkreślić, iż wzrastają one o 10 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Państwo troszczy się o stale rozszerzanie usług służby zdrowia i poprawienie ich jakości.

Szczególną uwagę skieruje się w roku bieżącym na wzrost usług w lecznictwie otwartym.

Szczególną troskę przejawia państwo w dziedzinie poprawy stanu zdrowia ludności wiejskiej, co przejawia się w znacznej rozbudowie sieci wiejskich placówek służby zdrowia i objęciu bezpłatnym leczeniem członków spółdzielni produkcyjnych i ich rodzin. Zostanie uruchomionych we wsiach 130 nowych ośrodków zdrowia, 45 izb porodowych oraz 140 żłobków wiejskich.

Liczba łóżek w szpitalach w r. 1955 osiągnie 135 tys., co oznacza wzrost w stosunku do 1950 r. o 35 proc. Liczba lekarzy wzrosła w tym czasie dwukrotnie. Należy jednak zaznaczyć, że pomimo przekroczenia na tym odcinku zadań ustalonych w planie 6-letnim występują wciąż jeszcze poważne dysproporcje w lokalizacji sieci lecznictwa zamkniętego. I tak podczas, gdy w woj. wrocławskim na 10 tys. mieszkańców przypada 70,3 łóżka, w szczecińskim — 63,5, to w woj. łódzkim 22,3, a w wielkim tylko 19.

Projekt budżetu ubezpieczeń społecznych przewiduje wzrost wydatków o 10,2 proc.

Ubezpieczenia społeczne przeszły pod zarządem i kierownictwem związków zawodowych, co powinno usprawnić pracę tego aparatu i zbliżyć go do mas pracujących.

Poważną rolę w dziedzinie podnoszenia dobrobytu naszego narodu odgrywa gospodarka komunalna. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się problem mieszkaniowy. Nowych izb mieszkalnych przybędzie w roku 1955 — 192 tysiące. Na kapitalne remonty przeznaczają się 1.120 mln zł (w tym z budżetu 996 mln zł).

Nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną mieszkaniową wyniosą w r. 1955 — 1.228 mln zł. W nakładach tych nie mieści się nowe budownictwo mieszkaniowe, na które w ramach samego ZOR-u przeznaczają się 3.400 mln zł.

Mimo tych wielkich nakładów budownictwo mieszkaniowe nie zaspokaja jeszcze w pełni potrzeb mas pracujących pod

Plan sprzedaży wyrobów przemysłu terenowego wzrasta o 14,8 proc. w stosunku do wykonania za rok 1954.

Aparat handlu detalicznego, którego kierownictwo w miastach w znacznym stopniu bezpośrednio leży w rękach rad narodowych, stale doskonali swą pracę i ma niemałe zasługi w dziedzinie prawidłowego zaopatrzenia milionów rzesz konsumentów. Praca jednak handlu detalicznego spotyka się wciąż jeszcze ze słuszną krytyką ludności pracującej w miastach i na wsi.

Prawidłowy podział masy towarowej, szybka dostawa, oddziaływanie na przemysł pod względem asortymentu i jakości wyrobów, wpływanie na rozwój miejscowego drobnego przemysłu, zdecentralizowany skup produktów rolnych, pobudzanie wytwórczości rzemieślniczej i chałupniczej, elastyczne dostosowywanie się do potrzeb konsumenta, są podstawowymi zadaniami handlu detalicznego. Ma on pod tym względem wiele jeszcze braków i niedociągnięć.

Zadaniem rad narodowych jest stale wzmacnianie finansowe przemysłu terenowego i handlu, wzmaganie walki o obniżkę kosztów własnych, nieustanne troska o poziom pracy aparatu handlu i kultury obsługi konsumenta.

Wzrostowi zadań gospodarczych, socjalnych i kulturalnych rad narodowych towarzyszy wzrost ich uprawnień oraz funkcji politycznych. W roku ubiegłym dokonaliśmy reformy ustroju rad narodowych, powołując do życia gromadzkie rady narodowe i rady narodowe osiedli. Wzmocniło to udział ludności w rządzeniu krajem i zbliżyło władzę ludową do mas pracujących.

W roku ubiegłym dokonaliśmy pewnej decentralizacji, przekazując radom narodowym szereg nowych zadań i funkcji w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Również w dziedzinie uprawnień budżetowych wzmocnione zostały kompetencje rad narodowych. Niemniej pozostały jeszcze wiele do zrobienia na tym odcinku i w roku 1955 będziemy nadal kroczyć po linii wytykniętej w roku ubiegłym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Plan sprzedaży wyrobów przemysłu terenowego wzrasta o 14,8 proc. w stosunku do wykonania za rok 1954.

Aparat handlu detalicznego, którego kierownictwo w miastach w znacznym stopniu bezpośrednio leży w rękach rad narodowych, stale doskonali swą pracę i ma niemałe zasługi w dziedzinie prawidłowego zaopatrzenia milionów rzesz konsumentów. Praca jednak handlu detalicznego spotyka się wciąż jeszcze ze słuszną krytyką ludności pracującej w miastach i na wsi.

Prawidłowy podział masy towarowej, szybka dostawa, oddziaływanie na przemysł pod względem asortymentu i jakości wyrobów, wpływanie na rozwój miejscowego drobnego przemysłu, zdecentralizowany skup produktów rolnych, pobudzanie wytwórczości rzemieślniczej i chałupniczej, elastyczne dostosowywanie się do potrzeb konsumenta, są podstawowymi zadaniami handlu detalicznego. Ma on pod tym względem wiele jeszcze braków i niedociągnięć.

Zadaniem rad narodowych jest stale wzmacnianie finansowe przemysłu terenowego i handlu, wzmaganie walki o obniżkę kosztów własnych, nieustanne troska o poziom pracy aparatu handlu i kultury obsługi konsumenta.

Wzrostowi zadań gospodarczych, socjalnych i kulturalnych rad narodowych towarzyszy wzrost ich uprawnień oraz funkcji politycznych. W roku ubiegłym dokonaliśmy reformy ustroju rad narodowych, powołując do życia gromadzkie rady narodowe i rady narodowe osiedli. Wzmocniło to udział ludności w rządzeniu krajem i zbliżyło władzę ludową do mas pracujących.

W roku ubiegłym dokonaliśmy pewnej decentralizacji, przekazując radom narodowym szereg nowych zadań i funkcji w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Również w dziedzinie uprawnień budżetowych wzmocnione zostały kompetencje rad narodowych. Niemniej pozostały jeszcze wiele do zrobienia na tym odcinku i w roku 1955 będziemy nadal kroczyć po linii wytykniętej w roku ubiegłym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak i w dziedzinie dochodów wypracowanych przez własne przedsiębiorstwa. Te braki i niedociągnięcia powinny być wyrównane w roku bieżącym.

Nie można pominąć istotnego zadania rad narodowych jakim jest zabezpieczenie dochodów do celu pełnego wykonania celów postawionych w budżecie terenowym roku bieżącego. W roku ubiegłym zarysowało się przejściowe osłabienie pracy niektórych ogniw przyrządu rad narodowych w dziedzinie dochodów zarówno z podatków jak



Oddaje ocenę Czytelników „Sztandaru Młodych” fragmenty poematu, stanowiącego owoc mojej więcej niż rok trwającej pracy. Porównałem się na dzieło, które na przykładzie losów jednej chłopskiej rodziny miało stać się artystycznym obrazem — początków drogi, na jaką weszła jeśli nie największa, to z pewnością najlepsza część młodzieży wojennego pokolenia, do którego sam się zaliczam.

W trakcie pracy coraz częściej zacząłem się zastanawiać, czy aby zamierzenia nie przeszły moich możliwości. Bardzo często odczuwałem brak szerokiego oddechu epickiego, który przy tego rodzaju utworze jest niezbędny. Najlepiej pisały mi się partie liryczne i one

chyba są w poemacie najlepsze. Poemat będą chciał wydrukować w całości w wydaniu książkowym. To, co przedstawiłem Czytelnikom „Sztandaru” jest pierwszą redakcją tekstu, który wierzę gorąco, że Czytelnicy pomogą mi w dokonaniu tych zmian i poprawek, nadsyłając do redakcji „Sztandaru” swoje uwagi i opinie, a im bardziej będą one szczere i wyczerpujące, tym większy przyniosą mi pożytek.

Na zakończenie tego wstępu kilka objaśnień, co do treści poematu. Akcja rozpoczyna się w ostatnim lecie wojny, miejsce — jedna ze wsi centralnej Polski, nad środkowym brzegiem Pilicy. Niemcy budują tu

umocnienia w przeświadczeniu zimowej ofensywy Armii Czerwonej. Przy umocnieniach pracują okoliczni chłopcy, wśród nich — stary Kubala, ojciec Bronki, głównych bohaterów poematu. Broniek — odgórny — jest partyzantem Armii Ludowej i jego oddział ma właśnie za zadanie uniemożliwić Niemcom wybudowanie umocnień.

HENRYK GAWORSKI

*) W ciągu następnego tygodnia będziemy publikować następne fragmenty poematu Henryka Gaworskiego. Przytaczamy się do próby tw. Gaworskiego skierowanej do Czytelników, aby swoimi wypowiedziami pomogli mu w pracy nad poematem.

Red.

Czy chcesz wziąć udział w pracy teatru? Ciekawa inicjatywa „Ateneum”

Zdzisław Skowronski — współautor wedywili „Dwa tygodnie w raju” i komedii „Imieniny pana dyrektora”, napisał sztukę o młodzieży. Nazywa się ona „Maturzyści”. Chce ją wystawić wiele teatrów, a wśród nich „Ateneum” w Warszawie. Sztuka dotyczy wielu ostrych problemów współczesności — dość powiedzieć, że jeden z głównych bohaterów, autor krytycznej korespondencji drukowanej w „Sztandarze Młodych” zastraszony przez przeciwników załamuje się i opuszcza szkołę. Autor zajmuje się przede wszystkim konfliktami moralnymi młodzieży więc rzecz będzie interesowała nie tylko maturzystów. Przedstawienie, którego możemy się spodziewać dopiero około 1 maja, będzie war-

szatem reżyserskim Zdzisława Tobiasza. Oprawę plastyczną przygotowuje Władysław Buśkiewicz. W pracy teatru bierze bezpośredni udział autor.

Dyrektor Janusz Warmiński zwraca się za pośrednictwem naszej gazety z apelem do warszawskiej młodzieży: weźcie udział w naszej pracy, w naszych sprawach jeszcze przed premierą. Teatr jest skłonny rozselektować egzemplarze sztuki do szkół warszawskich i zaprosić nauczycieli i młodzież na próby, wysłuchać uwag.

Ciekawa to inicjatywa. Skorzystacie chyba z zaproszenia?

STAB.

Nad Pilicą 1944

Nad Pilicą sosnowy las szumił sennie w spiekocie lipca. Cieknie z koron słoneczny blask, gorzko pachnie mech i żywica.

A nad wodą, gdzie pętle dróg most pochwylił stalową garścią, grzmł złowrogł motorów huk, ludzkie twarze w męce się marszcza.

Zakuwali sosnowy brzeg jak w kajdany — w bunkry i wały. Zbrojni szeregi roboty strzegł, złym blaskiem bagnety grały.

A my — prosto z bitewnych pól powróciliśmy na pracę nową. I dopali się ludzki ból, gdy świat w dłoń pochwyliśmy, jak owo.

W groźnej ciszy pracował tłum z okolicznych wiosek i osad. Oczy ludzi jak błyski lun, co rozedrały nocą niebios.

Pachnił, lesie! Niedługo już polamiemy wrogie bagnety i mech wejdzie i spadnie kurz na zbrodniarzy białe szkielety.

Pachnił, lesie! Gośdzące krwi otrą włosen zielone skrzydła i od nowa jaskółczy skwir szaga w rzek uciśnionych widłach.

Śmierć

Po południu zastrzelił Kubalę. Nad Pilicą w wysokiej trawie leżał w słonecznym upale, twarz zasłaniając rekawem.

Sennie szumiała mu rzeka, brzęczała kapela musza, a wiatr wiejący z daleka sumiałym wąsem poruszał.

Z tych wąsów wydal się żywy córce i żonie: często tak wyglądał przywykły, gdy był znużony.

Lecz w ustach miał już płasek i płasek w oczach. Włosem zrobiły nosze z zapasek i poniosły go na tych noszach.

Dom

Bronek Kubala nie czekał, aż przebrni ostatni wystrzał. Niósł ciężkie lzy na powiekach, niósł w sercu ogień i zgłiszcz.

Jeszcze się chłopcy bili po sadach pełnych lata, gdy on od długiej chwili do drzwi znajomych kołatał.

„Mamo — wołał — tato, otwórzcie! To ja, Bronek, wasz syn”. Z okien ciemnych czeluści wiało milczeniem złym.

Włosem na teź zamilkł, jakby zmrożony tą ciszą głuchą. Przeczuł ciemny nagłym, słuchał.

A gdy dom milczał dalej, kolba w drzwi zaczął walić.

Wreszcie szczęknięta kłamka, zaskrzypiał rdzawy zawias. „Hanka! — krzyknął chłopiec — Hanka! Bodać wszystkie ploruny na was!”

To ja, jak szalony tu leczę na kolanach, na czworakach, a wy drzwi mi otworzyć nie chcecie — bodać was!” Śmiał się chłopiec i płakał.

Chwycił siostrę w oczy całował, w modre oczy mokre od łez. Płótn najczulsze, najgłupsze słowa, jakie radość potrafi pisać.

Wieczór

Nad Pilicą kępy olszyn, kępy osik. Nad Pilicą mgła wieczorna się podnosi.

Płyne woda, szumi woda na zakrętach, kłębi się w wodzie, jak złocista ryba śnieta.

Drugi brzeg, choć niedaleki, w mgłę się gmatwa — tęsknie stamtąd woła czegoś kurapatwa.

Już i matka stanęła w sieni. „Bronek! Synku, syneczku mój!” — W sercu krew się i czułość pienia i tęsknota smyka, jak mui.

Już dwa lata bez słowa, bez wiedzy, dni, jak szkło porożał twarz. Jakże teraz tę twarz upiększyć, zetrzeć, zgarnąć miniony czas? —

Jakże dotknąć matczynej twarzy, kiedy ramie sztywne, jak żerdź, kiedy palce płomień poparzył, a garść często młotała śmierć? —

Jakże spojrzeć z dawną miłością, gdy spojrzenie ostre, jak nóż. Tak! wzrok może serce rozciąć, lecz serdecznych nie uciśnie bura.

Matko, matko! Zrozum i przebac — minie przecie złowrogł czas. Przemyjemy oczy blaskiem nieba, ukolimy serce ciszą gwiazd.

Przyjdzie wiosna i obudzi nam rękę, że znów będą tkliwe i czułe. Przez twe oczy, co cierpiały najwięcej, dni przelecia, jak stada jaskółek.

Lecz lzy matki zimne są, ciężkie — radość płacze przecie inaczej! — To są lzy rozpacy, lzy klęski, tylko ból śmiertelny tak płacze!

Kiedy Bronek wszedł do izby, gromnie złotym woskiem broczyły obfite.

Piosenka

Wieczorem w jakimś ogrodzie ktoś cicho zagrał na skrzypkach. Zaraz zebrała się młodzież, jak zwykło do pieśni szybka.

Nieboszów wysoki pulaw pelen był gwiazd i ukojeń, a piosenka tkliwa i czuła, daleka od krwi i wojen.

Piosenka, jak polne głogi, piosenka, jak skarga świerszcza: nie ma w niej innej pożogi, tylko pożoga serca.

Świat dookoła się wali, lecz nie zawali się przede. A piosenka trzecha ociepli, by jasno było na świecie.

Jej obca nienawidź dzika morderców i mordowanych. Majowa skarga słowika brzmiała w niej szept zakochanych.

Armatom, zgłiszczom na przekór, na przekór całej pogardzie, to, co najlepsze w człowieku, to, za czym tęskni najbardziej —

w piosence żyje, jak w gnieździe, bezpiecznie w kataklizmie, by po odpartym najeździe odżyć na nowo w ojczyźnie.

Czy chcesz wziąć udział w pracy teatru? Ciekawa inicjatywa „Ateneum”

Zdzisław Skowronski — współautor wedywili „Dwa tygodnie w raju” i komedii „Imieniny pana dyrektora”, napisał sztukę o młodzieży. Nazywa się ona „Maturzyści”. Chce ją wystawić wiele teatrów, a wśród nich „Ateneum” w Warszawie. Sztuka dotyczy wielu ostrych problemów współczesności — dość powiedzieć, że jeden z głównych bohaterów, autor krytycznej korespondencji drukowanej w „Sztandarze Młodych” zastraszony przez przeciwników załamuje się i opuszcza szkołę. Autor zajmuje się przede wszystkim konfliktami moralnymi młodzieży więc rzecz będzie interesowała nie tylko maturzystów. Przedstawienie, którego możemy się spodziewać dopiero około 1 maja, będzie war-

szatem reżyserskim Zdzisława Tobiasza. Oprawę plastyczną przygotowuje Władysław Buśkiewicz. W pracy teatru bierze bezpośredni udział autor.

Dyrektor Janusz Warmiński zwraca się za pośrednictwem naszej gazety z apelem do warszawskiej młodzieży: weźcie udział w naszej pracy, w naszych sprawach jeszcze przed premierą. Teatr jest skłonny rozselektować egzemplarze sztuki do szkół warszawskich i zaprosić nauczycieli i młodzież na próby, wysłuchać uwag.

Ciekawa to inicjatywa. Skorzystacie chyba z zaproszenia?

STAB.

Kroniczka

Teatr „Estrada” postanowił wykorzystać „nowe prądy” nie bardzo jednak wiedząc po co i dlaczego.

W rezultacie otrzymaliśmy jeszcze jeden dowód, że nie ma sztuki bez idei i że sześć par naniej lub bardziej zgrabnych nóg i fotografa wystarczą, żeby do wydawania „Młodego Eroticonu”, ale nie do zrobienia dobrego widowiska. Nawet kiedy są wsparcie dźwiękami parodiarnymi muzycznymi Oficerskiego i dobrą konferansjerką Lengreną (po literackich plastykach — muzyki, wasza kolejo!) i kiedy pretekstem ich pokazywania jest pokaz mód.

Lengren przedstawia „Estradę” jako córkę Melpomeny i Artosa — należy się jednak obawiać, że na jej wychowanie większy wpływ miał nieślawny pamięci tatuś.

M. K.

W Klubie Związku Literatów Polskich otwarto wystawę prac malarzkich pana Bogusława Szwacza. A obrazy — trudno je opisać. Nie dlatego, że pismo z zachwytem wypada z ręki, po prostu, mówiąc szczerze, nie wiadomo zupełnie o co w nich chodzi.

Tymczasem grupki „intelektualnych” snobów cmo-kają z zachwytem przed zamazanymi płótniskami, z powożnymi minami dyskutują nad „Kompozycją — nocturnem I”, „Kompozycją — nocturnem II” itd. aż do IV. Szczegółnie uznają za dobitne „Abstrakcję błękitną” i „Abstrakcję czerwoną” — dla znawców przygotowano „Kompozycję — abstrakcję z tęczę”.

Przeróżająca gmatwanina kółek i linii, plam i smug ma świadczyć o „umiejętności wydobycia nastroju”, o „psychicznej głębi”, o „mistrzostwie warsztatu”.

Nie jesteśmy za przekształcaniem malarstwa w fotografię, nie jesteśmy

przecie poszukiwaniom formalnym, o ile czemuś służą. Czemu służy malarstwo pana Bogusława Szwacza?

★

Sprawa druga. Może ktoś z naszych czytelników pamięta kosmopolityczną organizację występującą pod nazwą YMCA.

Otóż w siedzibie tej właśnie organizacji powstał bodajże w 1948 r., elitarny „Jazz-Club” — stworzony i kierowany przez pana Leopolda Tyrmandę, na modłę analogicznych „klubów” zachodnich. Wraz z rozwiązaniem całej YMCA rozwiązano również i ów „Jazz-Club”, a pan Leopold Tyrmand przycupnął sobie w kąciku, dając od czasu do czasu o sobie znać w „Tygodniku Powszechnym”. Kilka tygodni temu można było przeczytać rozplakatowane po całej Warszawie ogłoszenia, że pan Leopold Tyrmand zaprasza swoich przyjaciół na „Jam Session Nr 1” — tym razem już nie w siedzibie YMCA (niestety, niestety), ale w sali klubowej z zreszłą sportowych.

Długo oczekiwane spotkanie nastąpiło, „stara gwardia” nie zawiodła pana Tyrmandę, gwizdano i tupano (na jazzowych koncertach klaszka tylko profani) a jeszcze większym zapałem niż kiedyś.

I znówu wyjaśnienie. Nie jesteśmy przeciwko dobrej muzyce jazzowej. Ze wszystkimi chłopcami i dziewczętami całego kraju jesteśmy przeciw ponuractwu państwa, przeciw nęczeniu się jeszcze w naszym życiu. Ale jesteśmy przeciwko doklejaniu do jazzu zdecydowanie kosmopolitycznej ideologii, przeciwko wykorzystaniu go do przeciwstawienia naszej sztuce.

(P)

16 bm. w salach Zachęty w Warszawie otwarta została Wystawa Czechosłowackiej Grafiki Użytkowej. Poniziej reprodukcję jeden z eksponatów wystawy — projekt okładki do książki Szolochowa: „Szkoła nawiści” dzieło J. Swaba.



Kryminaliści piszą... książki

Niektóre wydawnictwa w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej mile widzą współpracę z wszelkiego rodzaju przestępcami kryminalnymi, zwłaszcza ze znanymi wimycami, mordercami itd.

Rynki księgarskie nawodnione są tego rodzaju „literaturą”, co wywołuje zgrozomienie czytelników. Niektórzy nawet prasa burżuazyjna wypowiada na ten temat krytyczne uwagi.

Francuski dziennik „Figaro” przytacza następujący dialog dyrektora — pewnego „Wielkiego wydawnictwa” i autora, który zjawiał się z rozpiskiem.

Autor: — Czy nie zainteresowałby się pan dyrektorem moim utworem?

Dyrektor: — Ile przestępstw pan popełnił?

Jedno z wydawnictw londyńskich dozwoliło na wniosek, że właśnie teraz, gdy rząd brytyjski aktywnie współpracuje z dziełami remilitaryzacji Niemiec zachodnich, należałoby podjąć kroki zmierzające do rehabilitacji morderców faszystowskich.

Jak donosi angielska gazeta „Daily Worker” wydawcy pospiesznie przetłumaczyli i wypuścili książkę, która w swoim czasie cieszyła się dużym powodzeniem w Niemczech hitlerowskich. Jest to „utwór” znanego faszystowskiego pirata morską Guentera Pirna pt. „Zatopiem Royal Oak”, w którym dosłownie zachłystuje się z radości opowiadając, w jaki sposób topił okręty brytyjskie i jak posyłał na dno angielskich marynarzy.

Tysiące ludzi w Agili do dziś opłakują krwawych i przylatujących zginęła „Royal Oak” i innych statków zatopionych przez hitlerowców w czasie drugiej wojny światowej. Niemniej jednak wydawnictwo nie tylko nie odmówiło się dać do rąk czytelnika angielskiego wspomnianą książkę, ale uznało za stosowne uczcić to „wydanie” kulturowe i uroczystym śniadaniem w londyńskim hotelu „Waldorf”, na które zaproszone dyplomaty zachodnio-niemieckie, Mołotow był pewny, że „przez” doprowadzi angielskich czytelników do innych zła wojennych, niżby sobie życzył szanowny wydawca londyński.

Spokród wielu zabytkowych osad w naszym kraju, jedną z najpiękniejszych jest Kazimierz Dolny nad Wisłą. Na zdjęciu: fragment ruin zamku królewskiego wzniesionego przez Kazimierza Wielkiego w XIV w. Zamek kilkakrotnie przebudowywany uległ zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich w 1705 r., a następnie został ostatecznie zburzony przez wojska austriackie w 1809 r.

CZYMŻE jest literatura, malarstwo, muzyka?... Dlaczego, po co bierziesz do ręki tom Gorkiego, Tolstoja i Żeromskiego, dlaczego z takim petyzmem, tak, petyzmem, patrysz na obrazy Goyi, Repina, Gierzyńskiego, czy Matejki?... Gorki powiedział, że zaczął pisać dlatego, iż pragnął ulepszyć swoje nad wyraz szare życie, pragnął oderwać się od tej szarżyny, w pięknych obrazach stworzył sobie inny, półrealny, półfantastyczny, nowy świat swoich pragnień.

Postanowiłem zadać je po rozmowie z Szymonem Lachowiczem, który jest przewodniczącym ZP ZMP w Oleśnie. Gdyby dotyczyło ono jednego tylko Szymona — można by przekonać go tam na miejscu. Ale nie o niego tylko idzie. Szymon bierze do ręki książkę również dlatego, żeby oderwać się od szarżyny życia, żeby przenieść się w ów półrealny, półfantastyczny świat, który stwarza literatura. Tak oświadcza, prawie dosłownie, choć nie czytał artykułu Gorkiego. Ale dodaje: biorę książkę, żeby się rozzerwać.

Pójść do teatru, do kina, na wystawę malarstwa, czy rzeźby, wybudować dom kultury, ta-

wiem przed oczami, przed wyobraźnią widzą obraz życia, którym rządził wyzysk i przemoc. Życia, które jest dla ludzi koszmarnym, przekleństwem, rozpala bunt przeciw temu życiu, budzi wstępną nienawiść do tych, którzy uczynili z niego koszmarny, każe myśleć intensywniej niż przy odpowiedniej pracy — myśleć nie tylko o sobie — o świecie. I nie znajdziesz przed tym obrony: będzie ten świat to bąba szedł krok w krok, nie pozwoli o sobie zapomnieć. Będzie przypominał, że trzeba walczyć, żeby się rozzerwać.

Tego chcieli twórcy filmu. Chcieli powiedzieć ludziom ważną prawdę, chcieli ich przekonać o niej. Film stał się środkiem, artystycznym środkiem dla przekazania tej prawdy, stał się bronią autora w jego walce. Tak, jak dla Gorkiego bronią były jego książki, które demaskowały zło i szarżynę życia, kazały ludziom szukać nowych perspektyw, walczyć o nie.

W tym jest istota sztuki, w tym cała jej wartość, sens istnienia każdego obrazu, książki, sztuki teatralnej, koncertu.

Tu właśnie w zetknięciu z dziełem sztuki dokonuje się w człowieku proces oceny świata, poznawania ludzi i ustosunkowywania się do wad i zalet ich charakterów, formowania i kryształowania pojęć o życiu, o tym co moralne, a co niemoralne, kształtowania uczuć i — światopoglądu.

Nie chcę przez to powiedzieć, że dzieło sztuki nie posiada „właściwości” rozrywkowych, że ich posiadanie nie może, albo nie powinno. Nie, nie chcę tego powiedzieć.

Czy to jest źle, że wielu ludzi dzieło sztuki pojmują tylko jako „rozrywkę”? Myślę, że nie jest dobrze, że wynika to z prymitywnego rozumienia roli społecznej sztuki i literatury, a często z zastarzałych i nie mających już u nas gruntu pojęć burżuazyjnych, które przemieniały sztukę w środek zapomnienia o własnym życiu, o pozabawionym perspektyw życiu. Dla siebie. Tak, dla siebie. Bo dla pracujących przemieniał ją w środek walki o poprawienie i podporządkowanie sobie narodu.

Płytkie pojmowanie społecznej roli sztuki, a ściślej mówiąc — pojmowanie od jej strony formalnej, rozrywkowej — wywołuje u nas szczególnie niebezpieczne u aktywistów. Bo przecież dzieło sztuki w ich rękach artysty powinno być bronią w walce o nowego człowieka. Bronią, której trzeba używać świadomie, bo tylko wtedy jest ona w pełni skuteczna. Bronią, którą sami sobie wytrącamy ręką, której pozwalamy rdzewieć, gdy staje się ona w naszym rozumieniu „rozrywką” tylko „rozrywką”, gdy ograniczamy jej sferę działania, gdy nie znamy jej możliwości.

JÓZEF LENART

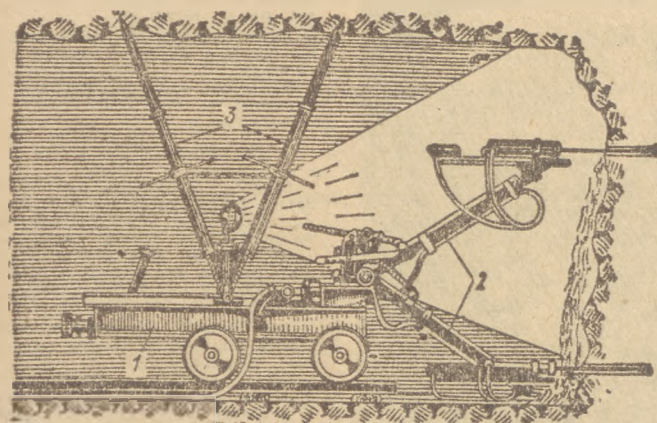
Sprostowanie

W 12 (ostatnim) numerze „Przedpola” ukazał się artykuł Jerzego Rakowieckiego — „Znak równania”, poświęcony sprawie młodzieży teatralnej. W poprzedzającym artykule uważa redakcyjnej poda-no, że myślenie zorganizowania Ogólnopolskiej Rady Młodych Aktorów i Reżyserów została rzucona na żach „Przedpola” przez J. Galickiego. Informacja ta jest nieścisła, gdyż wcześniej jeszcze myślenie o tym rzucał tow. Gieźewski, o czym zresztą poinformowaliśmy naszych czytelników w 151 numerze „Sztandaru Młodych” z dnia 28 czerwca 1934 roku. Za nieścisłość tę redakcja nasza bardzo tow. Gieźewskiego przeprosza.

STAŁOWE KRETY

Na starych rysunkach oglądamy postacie górników sprzed wieków. Narzędzie ich pracy — to kłoty. W książkach jeszcze sprzed stu kilkudziesięciu lat autorzy wyliczają jako narzędzia pracy podziemnej właśnie długi kłoty, młotki i kliny żelazne.

Dawne to już czasy. Zmieniają się w ciągu lat ostatnich



Wół wiertniczy, na którym zamocowano kilka wiertarek.

coraz bardziej kopalnie, zmieniają się narzędzia, którymi walczą o węgiel podziemna armia górników. Jasne jest, że owe zmiany są najwyraźniejsze, najsilniejsze tam, gdzie rządzi prawa socjalizmu, prawa mówiące o podniesieniu produkcji na bazie najwyższej techniki.

Górnice „kulomioty”

Czyniąc przegląd oręża, jakim wyposażają naszych górników kopalnie i przemysł maszyn górnictwa, zaczniemy od narzędzi najprostszych, a jednocześnie najstarszych. Będą to wiertarki i młotki odbudowy. Te „ręczne karabiny maszynowe” górników służą do dwóch celów. Pierwszy — to wywiercenie otworów strzałowych, otworów, w które kładzie się naboje materiału wybuchowego dla odstrzelenia urorku.

Otwory takie są wąskie i głębokie. Odpowiednie też do drążenia tych otworów zbudowane są wiertarki.

Pierwsza z nich to wiertarka obrotowa pneumatyczna. — Wiertło jej wprawiane jest w ruch obrotowy przez silnik poruszany sprężonym powietrzem. Sprężone powietrze doprowadzane specjalnymi przewodami wpada wprost na lopatkę wirnika, podobnego do wirnika turbiny. Rozprężając się wprawia wirnik wraz z wiertłem w ruch obrotowy. Waży taka wiertarka wszystkiego 7—9 kg.

Podobnie zbudowane są wiertarki elektryczne, z tą różnicą, że zamiast przewodów sprężonego powietrza kabel dostarcza im prąd elektryczny, zaś narzędzie drążące porusza silnik elektryczny, szczególnie obudowany, aby iskra nie spowodowała wybuchu w razie pracy w kopalniach gazowych. Wiertarki elektryczne mają przekładnię, dzięki której mogą wiercić z różnymi szybkościami. Ważą ok. 13—20 kg.

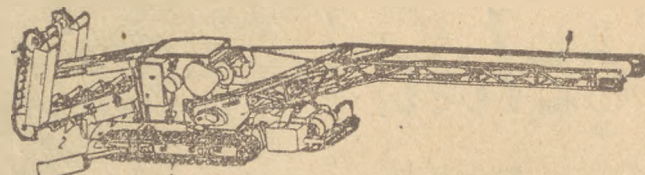
A teraz o młotku mechanicznym! Działanie jego podobne jest do działania wiertarki udarowej, z tą różnicą, że narzędzie — grót stalowy — nie obraca się przy udarach. Młotki

mechaniczne napędzane doład przeważnie sprężonym powietrzem. Dopiero przed niedawnym czasem młoty inżynier Bohdan Smyła skonstruował młotek elektryczny, o doskonałej wydajności i znacznie lepszy. Jest to o tyle cennie, że przy napędzie powietrznym traci się wiele energii na przewodzenie powietrza poprzez rury i przewody aż do przodka.

zmechanizowaniem od dawna usilnie pracują nasi inżynierowie i konstruktorzy górnictwa — zbudowano już kilka maszyn, których praca i wygląd są bardzo różne, zależnie od miejsca i rodzaju materiału, który trzeba załadować.

Pospolita już w naszych kopalniach jest ładowarka wstrząsająca. Posiada ona rynną ładującą, podobną do wielkiej śmietniczki, ustawioną pochyło. Gdy maszyna posuwa się w przód, na rynnę tę pagarnia się urobiony węgiel. Następnie rynna cofa się nieco, przy tym nabrany węgiel posuwa się znowu w tył. Owa „łopatka” zakończona jest rynną prowadniczą, która przesuwając węgiel w tył, aż do miejsca, gdzie spie się on na przenośnik taśmowy czy żgrzeblowy.

Ładowarka ta posuwa się naprzód w miarę postępu przodka. Od charakterystycznego ruchu w przód i na boki, ładowarka tę górnicy nazywają „kaczym dziobem”. Przy pomo-



Kombajn chodnikowy.

cy jej można załadować w ciągu godziny do 80 ton węgla.

Inna ładowarka, radzieckiego pochodzenia, używana u nas w kopalniach, posiada dwa ramiona żabate, które zgarniają na rodzaj szufli węgiel przy ruchu posuwowym ładowarki. W ten sposób węgiel powoli dostaje się na przenośnik ładowarki, skąd idzie dalej po taśmie.

Gdy drążymy chodniki przygotowawcze, trzeba załadować często wiele kamienia. A chod-

„Donbass” oraz zbudowane na ich wzór kombajny polskie „KW-57”. Kombajn posiada wrennik wygięty w kształcie litery „U”, zaraz za wrennikiem znajduje się wał kruszący, który kruszy węgiel na drobniejsze kawałki przy pomocy kilku dysków żabaty. W pewnej odległości za wałem umieszczona jest ładowarka. Kombajn taki używa się do pracy na ścianach w pokładach poziomych węgla miękkiego i średniotwardego. Urabia on pas węgla szerokości około 1,8 m. Kombajn porusza się wzdłuż ściany nawiązując linę na beben.

Do artylerii górniczej wypada zaliczyć jeszcze przenośniki. Jest ich kilka typów, służą one do odstawy urorku z przodka.

Oto krótki przegląd górniczych maszyn, używanych w naszych kopalniach. Jest on oczywiście niepełny, gdyż wiele z maszyn tu wymienionych posiada różne odmiany dla pracy

w warunkach specjalnych, w pokładach niskich, pochylonych itp.

Ta „artyleria górnicza” wspomaga górników w jego trudnej pracy, ułatwia ją, sprawia, że coraz mniej musi on wytężyć swe mięśnie, a za to coraz więcej — umięć.

Ciekawe będą dane w jakim stopniu „stalowe krety” i ich pomocniki „rodzina” oparowały polskie kopalnie. Otóż ostatnio w naszych kopalniach urobek zmechanizowany jest w 32 proc., ładowanie w 11 proc., zaś transport węgla w podziemiu kopalni w 93 proc. Przed młodzieżą, która poświęca się pięknej, bohaterskiej pracy górnika stoł wędzadła dalszego doskonalenia technicznego pracy górniczej, do prowadzenia do pełnej jej mechanizacji, do przekazania maszynom, kierowanym przez człowieka całego dotychczasowego wysiłku jego mięśni.

J. D.



Ze starych syntakt

A. D. 1564 w Nierdziele, abo dwie przed s. Janem wybrał PP Komisarze plac ku budowaniu szybu nowego na ogrodzie rąkowskim. Jako JP Jadam. Ocieski. Podkom. krak., P. Jan Kmita Pisarz ziem krak., P. Mac. Błaszynski Wielkorski, P. Jost Ludwik Dyc Karbarz wielicki. Ci to panowie wspólnie z JP Żupnikiem i Panu urzędnikiem tencio plac wymierzili.

Tęcza roku wnet po s. Janie było szyb budować tym sposobem: byli dwaj górnicy z Olkusa, na imie Matysa Doyka a Jakób Niedzwiedzieli to górnicy poczuli robić szybem prawym albo gwasznią, i już go byli wyrobili trzy laty. Potym nie podobala się ta robota cieżdzą bochenkimi, i postanowili JP Żupnik z tymto cieżdzą, aby robiono szybem straconym, w którym można skrzynia białą. Wnet stało się tak: poczuli robić szybem większym, to jest straconym a ten gwasznią rozbrali. Gdyśmy tak przyszli ku żydowski ci to górnicy przyjąwszy sobie drugich dwóch górników swoim fortelem żydź chcieli przejść, i bili za kpany ścianki. Tych to kspanów było pięć albo sześć, każdy do dalej to mniejszy, a ścianki za każdym okolo, i jednego dnia zabrali barzo, że im wyparł żydź on ścianki, i wziął moc, że mu potym owoimi kspanami nie uczynili nie mogli. Potym górnicy obaczyli że źle, inżesz radymy szukali. — Nardzili się tedy biał skrzynią debową, na trzy laty dłużej, kłórnym bili rącznym taraniem ale iż bylim żydź nie przypiepli, wydymali się przecie barzo, tak iż on szyb postępowal na dół, ażesz go potym na linach zwiesili i ścianki podparli. Kłórnym tej skrzyni dobyli, wyciągali

ziemię a kpany zakładali ale ścianki ta skrzynia źle udała, bo się nam zwariła. Widząc że źle, tak postanowiono drugą skrzynię białą i bil drugą skrzynię także wielką, ale ta skrzynia mówiąc także źle się udała, jako pierwsza.

A tymczasem zimna nadchodzący, i zdawało się im żeby dali polaj szynbów, a durzajem studnia aby patrzyli. Tęcza tedy Doyka z Sobkiem robili w studni: a gdy przyszli także na żydź, uderzyli także skrzynią w studni, która im się także zwariła. A gdy już dalej nie mogli, przestali i w studni robili także przez całą zimę z żydź i studnie wodę przelagano, a studnia była od żydź siedm latów.

Czy wściele co znaczy ten dziwny tekst, pisany przy użyciu całego szeregu słów, których dzisiaj nie spotkamy w polskim języku? Jest to stara relacja z budowy szybu Buzenina w kopalni w Wieliczce, w roku 1564 i 1565. Przez dwa lata emagali się górnicy z owym nieopanowanym „żydźem”, czyli po prostu jak dziś mówimy „kurzawką”, co oznacza miażdżący, rozmięszający wodę.

Szyb prawy albo gwasznią — to szyb z pojedynczym ocambrowaniem z kłód drewnianych. Szyb stracony — szyb podwójnie ocambrowany. Latr czyli szesn górnicy to miara używana dawniej w polskim górnictwie, wynosząca 2,016 m. „Przypać żydź” — oznacza zabezpieczenie szybu przed naporem kurzawki. Kpany — to kliny, w ówczesnej technice górniczej poważne „narzędzie” górnika.

Jak widzimy z tego opisu, ciężkie i trudne było zmaganie się górnika z przyrodą. Ponad półtora wieku nie dała niemal żadnego rezultatu. Szyb ten został ukończony dopiero w końcu r. 1565.

747 grzywien srebra czyli jak Staszic odnowił górnictwo Polski

W zapomnienie już poszły bity za srebra grosze i algielki, wielkie jak dół talary. Zagraniczne ziło i szeszeszacie papierki — nowo wprowadzone banknoty — przachodziły szybko z rąk do rąk, a w le szybkoje niż dawniej. Rozwijający się przemysł potrzebował coraz więcej pieniędzy. Skarb Królestwa Kongresowego — kadubowal Polski — potrzebował coraz potężniejszych źródeł dochodu. Zastawiano się skąd czerpać te ziło polskie i na czym oprzeć druk „banknotów” i wtedy właśnie na widownię przemysłu polskiego wkroczył Stanisław Staszic.

Szerząc postępu społecznego w okresie Oświecenia, Stanisław Staszic stał się w dobie Królestwa Kongresowego założycielem nowoczesnego przemysłu polskiego, opartego na całkowicie nowych, postępowych w owym czasie — zasadach kapitalistycznych. Z wykształcenia przyrodnik i zamilowany geolog — autor kapitalnej książki „O ziemi i rodnym Karpatów” — tworzył pierwszą geologiczną mapę Polski, uwidczając na niej kopalnie bogactwa naszego kraju.

Łącząc teorię naukową z praktyką, tworzył Staszic również rodzący odrodki badawcze z których mogłyby wynikać bezpośrednie korzyści dla podniesienia gospodarki narodowej.

W 1816 r., po utworzeniu Królestwa Kongresowego, Staszic został mianowany „generalnym dyrektorem Wydziału Przemysłu i Kunsztów”

co oznaczało kierownictwo przemysłu polskiego. Jedną z pierwszych czynności Staszica na tym polu jest odnowienie naszego przemysłu kopalnianego i zorganizowanie go na nowych podstawach.

Stosunki, jakie Staszic zastał w kopalnictwie polskim, były opłakane. Dwie rządowne i kilka mniejszych prywatnych kopalni węgla dawały zaledwie kilka tysięcy ton wydobytęgo urorku, na który nie było żadnego zbytu. Najwyższe kupowane węgiel na ożdy przetrzałała zakłady hutnicze stosowały wciąż jeszcze węgiel drzewny do wytopienia żelaza. Pierwszą troską Staszica było wprowadzenia maszyn parowych, które by podnosiły wydobycie węgla z jednej strony, a z drugiej stworzyły nad zapotrzebowanie jako środka pędnego w innych dziedzinach przemysłu.

W czasie owego oświeceniowego przemysłu polskiego Staszic stał się w Dąbrówce Górniczej („Reden”) i w Strzyżowicach („Tadeusz”) oraz przy muje znajdującej się w rękach prywatnych kopalni „Feliksa” w Niemcach i kopalni węgla brunatnego w Dobryniu. Dla wykorzystania głębszych pokładów poleca Staszic zakładanie sztolni odwadniających, z których wodę wypompowywać przy pomocy maszyn parowych, a raz pierwszy zastosowanych w naszym górnictwie. Celem ułatwienia wydobycia urobionego węgla wprowadza transport na szynach zastępując siłą zaprzęgu konnego dotychczasową pracę młodzi ludzkości.

Po raz pierwszy też chyba w dziejach naszego przemysłu roztacza Staszic opiekę nad robotnikami. W pobliżu kopalni Reden wzniósł 70 górniczych domków rodzinnych oraz pleterowy „kaszarz” dla pracowników niezarobionych. W tym też czasie organizuje dla pracowników tzw. „Kasy brackie górnicze”. Kasy te znajdowały się pod zarządem kierownictwa poszczególnych kopalni, a zadaniem ich było utrzymywanie szpitali dla górników, pokrywania kosztów leczenia i pogrzebu, wypłata rent niezdolności do pracy oraz udzielanie pomocy wdowom i sierotom. Każdemu górnikowi straconemu sowe 1 do 3 procent z jego zarobku, a niektórym kopalnie dopłacały do tej sumy 1/3, część wnieśli składki robotnicze. Te „Kasy brackie górnicze” były pierwszymi próbami ubezpieczenia socjalnego robotników w Polsce.

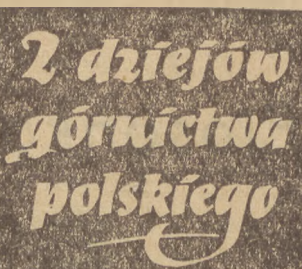
Ważnym odcinkiem działalności Staszica było kopalnictwo rud żelaznych, jako że metal kolorowy. Tak barzo poszukiwany na rynkach zagranicznych cynk szwedzkiej zwłoka produkcję w Polsce przeda wszystkim Staszicowi. Za jego to bowiem rządów zbudowano w Zagłębiu Dąbrowskim pierwsze cynkownię. W 1824 r. istniała już w Królestwie 7 kopalń rud żelaza galmu, z którego wytopiano cynk oraz 5 hut cynku i 700 mufian, dających ponad 45.000 kg cynku.

Odnosił też Staszic zalety dla dzieł wydobycia między ołowiu i srebra, mając tak dawną i bogatą tradycję w Polsce. Uruchomione i unowocześnione dawne kopalnie miedzi w Miedzance i Miedzianej Górze z produkcją około 70.000 kg rudy i wytopieniem 5.800 kg czystego metalu — oto osiągnięcia owego szóstego oświeceniowca. Dalsze — to eksploatacja starych złóż rudy ołowianej pod Olkuszem, która dawała rocznie około 1.200 kg ołowiu i wreszcie — odbudowa starych kopalń srebra, które dotychczas w tym okresie gospodarki były 747 grzywien czystego srebra. A jeśli dodać do tego poszukiwania za złóżami alunu, baryty, ni soli — Wielickie odcięto od Królestwa zaborem kordonem — obraz górnictwa karty w życiu i działalności Stanisława Staszica stanowią nieomal całkowicie pełny.

Nieomal — gdyż dodać do tego jeszcze trzeba otwarcie Szkoły Akademicko-Górnictwa w Kielcach oraz stworzenie Korpusu Górniczego, będącego początkiem współczesnych nam kadr górniczych. Na samym początku swej działalności wydał Staszic zbiór norm prawnych z dziedziny górnictwa i przystąpił do opracowania projektu prawa górnictwa, które jednak po jego śmierci poszło w zapomnienie, a do którego nawiązała dopiero uchwała w Polsce Ludowej Karta Górnicza.

Organizacja Przemysłu Górniczego na nowoczesnych podstawach, kształcenie fachowych kadr górniczych, roztoczenie nad nimi opieki, umiędzianie kierowana gospodarką ukrytymi w ziemi skarbnicami narodowymi — to zasadnicze wytyczne polityki górniczej Stanisława Staszica.

A. CZERMINSKI



2 dziejów górnictwa polskiego

Jedynym zakładem górniczym, czynnym od przeszło tysiąca lat w Europie, jest kopalnia soli w Wieliczce. Najstarszą kłęgą wydatków kopalni wielickiej pochodzi z 1497 r.

Górnicy górnolascy brali udział w patriotycznej bitwie r. 1794 z Tatarami, jaka rozegrała się w 1241 r. pod Legnicą.

W Strzyżycy pod Tarnobrzemem uruchomiono w 1788 r. drugą w Europie ma-

szynę parową, która służyła do odciągania z miejscowych kopalń kruszców.

Pierwszy kontynent europejski wielki piec pędzony koksem, został uruchomiony w 1796 r. w Gliwicach.

Węgiel kamienny po raz pierwszy został użyty w przemysle polskim przez cynkownię w Królestwie Polskiego w 1816 r. Do tego czasu węgiel kamienny używano jedynie dla celów opałowych.

Po raz pierwszy w polskim kopalnictwie węglowym często posługiwano się maszyną parową w 1817 r. W Sierpcu, gdzie znajdowały się podwójne granicze Rzeczypospolitej Krakowskiej. Pierwsze maszyn parowe zastosowane w górnictwie polskim miały moc 40 KM.

W czerwcu 1905 r. zamknięto (na przelazie) Dąbrówkę Górniczą, z udziałem jej uczelników w walkach rewolucyjnych.

MIENIA się z latami trud górnika. Jak widzimy z artykułu, zamieszczanego na tej samej stronie, technika dała pracownikom podziemia szereg doskonałych maszyn, które niebezpieczną i ciężką pracę górnika czynią coraz to lżejszą.

Ale wiedza nie poprzestała na maszynach, które zmieniają



Wszystko od razu Maszyną, która mechanizuje od razu pracę i rębacz i ładowacz jest kombajn węglowy.

Wiemy jak wielką kłeskę w pracy górnika jest woda. Zalewamy kopalnie przez nagłe wywołanie żywioł nie należały ongi do rzadkich katastrof. A i dzisiaj, gdy kłoty czy wrenki natrafia na żywe wodę jest to przyczyną tysięcy kłopotów i wielkich kosztów, związanych z odpompowywaniem wody. Tyśiące pomp odwadniających pracuje w naszych kopalniach, aby zapewnić górnikowi ochronę od wody.

A oto kopalnia, w której — zdawałoby się wbrew wszelkim górnym kanonom — sprowadza się wodę z powierzchni na dół, doprowadza się ją do przodka, tłoczy ją pompami i dostarcza przewodami do miejsc pracy górników przodkowych.

Kopalnia ta, to „Tyrgańskie Ukłony” w Zagłębiu Kuźnickim w ZSRR. Drugą taką znajdujemy tam, gdzie sztyd nad wielkimi głosi „Polysajewskaja Siewiermaja”.

W kopalniach tych woda — kłeska górnictwa, została zamieniona na narzędzie urorku, na oręż w rękę górnika. Na początku parę słów o wodzie, a raczej o jej zastosowaniu w dziedzinie tak zwanej hydromechanizacji. Do naczynia z wodą możemy swobodnie włożyć rękę: woda oporu nie stawia.

Gdy wodę tę wyrzucą będziemy ze strażackiego węża —



Hydromonitor w przodku: 1 — „lufa” monitora; 2 — dopływ wody; 3 — odpływ wody i węgla.

mieniem wody, to „wodny rębacz przodkowy”. Towarzyszą mu przy pracy dwa budowalce, prowadzący obudowę wybijanego chodnika.

Pracuje się równolegle na dwóch przodkach: w jednym hydromonitor widzi się w calinę węglową, w drugim pracują budowalce, zwłaszcza przy wnoszeniu elektrowni wodnych, tam, słuz itp.

A oto we wspomnianych kopalniach zastosowano metodę hydromechanizacji do urabiania węgla. W kopalniach tych nie spotkamy ani wiertarek, ani wreniark, ani przenośników, ani też żadnych maszyn, stosowanych tam, gdzie węgiel urabia się „na sucho”. Idąc chodnikami napotkamy tylko długie przewody rurowe, w których z głuchym szumem pędzi do przodka... woda.

W przodku znów ujrzymy górnika w stroju podobnym raczej do ubrań rybackich, z wielkim kaptem na głowie. Przed nim przedmiot, który przypomina nieco lekkie działo. To hydromonitor, czyli monitor wodny. Jego „lufa” wyrzuca strumień wody, któremu ciśnienie pomp nadaje szybkość około 100 metrów na sekundę. Taki strumień wody kruszy pokład, rozbija bloki węgla na małe kawałki. A ta sama woda, która widzi kruszenie węgla z pokładu odpływa polem, odpowiednio naczynionym chodnikiem, niosąc kawały urobionego węgla. A więc woda zastępuje tu i kłoty górnika i wrenik kombajny czy wreniarki i pancernie taśmy transporterów i długie ciągi wózków kopalnianych.

W każdym przodku pracuje brygada trzech ludzi. Jeden to monitorowy — kierujący stru-



Hydromonitor w przodku: 1 — „lufa” monitora; 2 — dopływ wody; 3 — odpływ wody i węgla.

meniem wody, to „wodny rębacz przodkowy”. Towarzyszą mu przy pracy dwa budowalce, prowadzący obudowę wybijanego chodnika.

Pracuje się równolegle na dwóch przodkach: w jednym hydromonitor widzi się w calinę węglową, w drugim pracują budowalce, zwłaszcza przy wnoszeniu elektrowni wodnych, tam, słuz itp.

A oto we wspomnianych kopalniach zastosowano metodę hydromechanizacji do urabiania węgla. W kopalniach tych nie spotkamy ani wiertarek, ani wreniark, ani przenośników, ani też żadnych maszyn, stosowanych tam, gdzie węgiel urabia się „na sucho”. Idąc chodnikami napotkamy tylko długie przewody rurowe, w których z głuchym szumem pędzi do przodka... woda.

W przodku znów ujrzymy górnika w stroju podobnym raczej do ubrań rybackich, z wielkim kaptem na głowie. Przed nim przedmiot, który przypomina nieco lekkie działo. To hydromonitor, czyli monitor wodny. Jego „lufa” wyrzuca strumień wody, któremu ciśnienie pomp nadaje szybkość około 100 metrów na sekundę. Taki strumień wody kruszy pokład, rozbija bloki węgla na małe kawałki. A ta sama woda, która widzi kruszenie węgla z pokładu odpływa polem, odpowiednio naczynionym chodnikiem, niosąc kawały urobionego węgla. A więc woda zastępuje tu i kłoty górnika i wrenik kombajny czy wreniarki i pancernie taśmy transporterów i długie ciągi wózków kopalnianych.

W każdym przodku pracuje brygada trzech ludzi. Jeden to monitorowy — kierujący stru-

meniem wody, to „wodny rębacz przodkowy”. Towarzyszą mu przy pracy dwa budowalce, prowadzący obudowę wybijanego chodnika.

Pracuje się równolegle na dwóch przodkach: w jednym hydromonitor widzi się w calinę węglową, w drugim pracują budowalce, zwłaszcza przy wnoszeniu elektrowni wodnych, tam, słuz itp.

A oto we wspomnianych kopalniach zastosowano metodę hydromechanizacji do urabiania węgla. W kopalniach tych nie spotkamy ani wiertarek, ani wreniark, ani przenośników, ani też żadnych maszyn, stosowanych tam, gdzie węgiel urabia się „na sucho”. Idąc chodnikami napotkamy tylko długie przewody rurowe, w których z głuchym szumem pędzi do przodka... woda.

W przodku znów ujrzymy górnika w stroju podobnym raczej do ubrań rybackich, z wielkim kaptem na głowie. Przed nim przedmiot, który przypomina nieco lekkie działo. To hydromonitor, czyli monitor wodny. Jego „lufa” wyrzuca strumień wody, któremu ciśnienie pomp nadaje szybkość około 100 metrów na sekundę. Taki strumień wody kruszy pokład, rozbija bloki węgla na małe kawałki. A ta sama woda, która widzi kruszenie węgla z pokładu odpływa polem, odpowiednio naczynionym chodnikiem, niosąc kawały urobionego węgla. A więc woda zastępuje tu i kłoty górnika i wrenik kombajny czy wreniarki i pancernie taśmy transporterów i długie ciągi wózków kopalnianych.

W każdym przodku pracuje brygada trzech ludzi. Jeden to monitorowy — kierujący stru-

Energia atomowa w służbie polskiego górnictwa

Po raz pierwszy wyniki badań atomowych ułatwiły pracę polskiego górnika w roku 1951. Oto prof. dr Marian Mieszczyński wraz z zespołem inżynierów z Instytutu Naftowego w Krakowie opracował metodę bezdotykowego przeprowadzania odwiertów górniczych. Metoda ta narodziła się dzięki badaniom promieniotwórczości, kompromisowi między wielkimi głębokościami pod ziemią, przeprowadzonym przez prof. dr Mieszczyńskiego, docenta Maszkiego, magistra Gierulskiego i inż. Jankę. Zespół naukowy wykazał, że tylko promieniotwórczość kosmiczna, promieniotwórczość naturalnego występującego w ziemi, może być użyta do odwiertów. Metoda ta została oparta na zasadzie, że promieniotwórczość naturalna nie wywołuje żadnych zmian w ziemi, nie budząc go (co jest bardzo kosztowne i wymaga bardzo skomplikowanych urządzeń) górnicy wiedzą przez jakiegoś rodzaju przechodzi w dany moment szuler górnicy.

Prof. Mieszczyński pracuje obecnie ze swoim zespołem z Zakładu Fizyki Ogólnej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie nad neutronową metodą badania złóż mineralnych.

Ładowarka zasierżutna

Przy pomocy systemu bębnow i lin, nie posiada podwozia. Wreniarka uniwersalna, maszyna bardzo ceniona przez górników, posiada podwozie gąsienicowe. Wreniarki jej może obracać się w płaszczyźnie poziomej o kąt 180 stopni. Może ona wykonać wrab we wszystkich płaszczyznach. Ale jest to maszyna jeszcze cięższego typu: waży ona około 7 ton. Silnik ma moc 50 KM.

Zamiast łopaty i nlecki

Urobienie węgla — to praca trudna i odpowiedzialna. Ale od dawna nie była ona już w kopalniach pracą najcięższą. Górnik pomaga sobie wiertarką i materiałem wybuchowym. A przez wiele lat tuż obok rębacza musiał postępować ładowacz, którego zadaniem było załadować urówek na wagoniki kopalniane, odstawiające węgiel do szybu wydobyczego. Jego ramiona i łopata musiały przetrząść tony węgla, których wydobyciem szczyła się kopalnia. Dawniej jeszcze odstawiano węgiel do szybu w nieczekanych wozach, nieczekanych wozach, nieczekanych wozach.

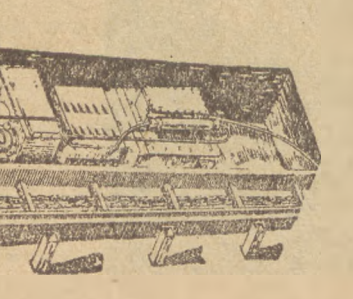
Do załadunku, nad którego kombajny radzieckie typu



Ładowarka szybowa BCz-1.

wy. Składa się on z części wzbijającej oraz urządzeń podwójnych do tych, jakie spotykamy w ładowarkach. Kombajn jednocześnie urabia węgiel, zaś jego część transportowa podaje urówek na przenośnik. W naszych kopalniach pracują

Kombajn „Donbass” na ścianie.



Kombajn „Donbass” na ścianie.



Byłem jednym z nich...

Chyba zobaczymy występy Zespołu Pieśni i Tańca Fabryki Obuwia w Krośnie na Festiwalu? Zdecydują o tym eliminacje.

A może zobaczymy ich na Festiwalu?

(Korespondencja własna z Rzeszowskiego)

Chacie, towarzyszy, zobaczcie podarki, które przyniesliście z Berlina? — pyta przewodniczący Rady Zakładowej — tow. Glazar. Jest tu sztan-dard wreczony nam przez młodzież z F.D.J., są drzeworyty. Otrzymałymi od młodzieży Lipska, Berlina i innych miejscowości NRD 23 różne podarki.

— Te podarki troskliwie przechowujemy, gdyż stanowią dla nas dowód klubowej tradycji zespołu — dodaje przewodnicząca koła ZMP — Barbara Matelowska.

O ciekawej historii regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Fabryki Obuwia w Krośnie opowiadał nam kierownik artystyczny tego zespołu — Józef Słowik.

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca przy Fabryce Obuwia w Krośnie powstał z inicjatywy młodzieży w 1950 roku. Z powodu braku świetlic, próby odbywały się na podwórzu lub w halach produkcyjnych. Pierwszy się też i inne trudności, jak brak własnej kapeli, kierownika, który by mógł zespół poprowadzić. Ale te trudności nie zdołały znieść zapału młodzieży.

Wskazując członków zespołu i ciekawie opowiadając o przygodach zespołu regionalnego, który został oceniony przez społeczeństwo. W 1952 roku zespół pojawił się na Zlocie Młodych Przemysłowców — Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie. W tym samym roku ogłosił zespół na centralnych dożynkach w Krakowie, a później na Święcie Pieśni i Tańca w Rzeszowie.

Zespół posiada około 200 własnych kostiumów regionalnych oraz własną kapelę zapożyczoną w instrumenty muzyczne, które otrzymał jako nagrodę od Związków Zawodowych.

— Obok tańców regionalnych krosnieńskich przygotowujemy na Festiwal wiganek tańców

PILNIE obserwuje dyskusję, jaka toczy się o dłuższego czasu w sprawie chuliganstwa. Wielu ludzi zabiera głos w tej sprawie. Jedni bar-dziej, drudzy mniej trafnie do-szukują się źródeł tego zła, nie było jednak nikogo, kto by podał jakiegokolwiek rozwiązanie tego bardzo trudnego proble-mu. Postanowiłem więc wtrą-cić swoje trzy grosze, tym bar-dziej, że tacy właśnie jak ja dotąd głosu nie zabierali...

Byłem sam chuliganem i swoje smutne doświadczenia oraz obserwacje pragnę prze-kazać do rozpatrzenia. Wielu ludzi moim zdaniem mylnie podąża pod miano chuligana wszystkich przedstawicieli ba-zanterii i bikiatry.

Chuliganizm rekrutuje się naj-częściej z szeregow robotników budowlanych, furmanów, do-stawców węgla (najwięcej), cho-dzi nie jest to reguła. „Kwiat” chuliganstwa — to ludzie za-trudnieni w prywatnych przed-sięwzięciach.

Moim zdaniem, każdy chuliga-n przedchodzą następujące koleje losu: „samodzielny” w okresie okupacji — kiedy to musiał w różny sposób zarab-iać nie tylko na swoje ale i na utrzymanie nieraz kilku o-sób — po wywołaniu wstępu-jąc do szkoły. Ale co? Przy-zwyczajony do posiadania pie-niędzy, do samodzielnego de-cydowania o sobie i podejm-o-wania wszelkich a nieprzemys-lanych decyzji, że czuje się w murach szkolnych, gdzie o-bowiązuje dyscyplina i gdzie musi walczyć z nabytymi w bardzo młodym wieku nalo-ga-

mi jak np. papierosy, wódka, „soczysty” język itp.

Ponieważ przyzwyczajony jest do osiągania łatwych zarobków, drogą różnego rodzaju kombinacji, a po prostu mówiąc kra-dzieży, przeto praca nad zdo-bywaniem wiedzy w szkole sta-je się nudna, nieciekawa i nie chce się do niej zmusić. A to trochę drobnych, które dostanie od rodziców na oso-biste wydatki, nie wystarcza na zaspokojenie jego wygó-ro-wanych potrzeb. Wtedy „jego-mość” taki opuszcza szkołę i szuka pracy. Ponieważ nie nie umie, bierze się za łopate. Na skutek perswazji rodziców, cio-tek lub innych starszych i bar-dziej doświadczonych ludzi, wstępuje do szkoły dla pracu-jących lub do jakiejś wieczoro-wej szkoły zawodowej.

Wiemy jednak, że jednocze-sna nauka i praca jest rzeczą bardzo ciężką i wymaga wielu wyrzeczeń. Dlatego po kilku miesiącach chodzenia lub nie-chodzenia na lekcje chłopak re-zygnuje ze szkoły lub — co częściej się zdarza — zo-staje z niej usunięty. Teraz ca-le populudnie ma wolne — sporo czasu. Ponieważ pracuje, ma pieniądze. Na utrzymanie rodzicom nie oddaje nic lub prawie nic, tylko ubiera się i „żyje”.

Jak się ubiera? Stara się przynajmniej robić to zgodnie z wszelkiego rodzaju sygnałami mody, jakie przenikają do nas z Zachodu. I tak bazar Różyc-kiego jest bodajże największą wylęgarnią bikiatry. Nie wchodzi tu w rachubę same „ciuchy”, to jest mniej waż-ne. O wiele gorzej jest li-teratura, jaką można tam na-być w każdej ilości. Wystar-czy, jeśli przytoczę takich au-torów jak Marcyński, Pitagili, Nasielski, Wallace itd.

Po pracy jegożność ten przy-chodzi do domu, myje się, je-biada i wyrusza na miasto. Gdzie skieruje swe kroki? Roz-ważmy wszystkie możliwości, ja-kie tylko istnieją.

Weźmy więc rozrywkę naj-bar-dziej dostępną jaką jest nie-watpiewanie kino. Co grają w kinie? Tak dla przykładu wy-mienię: „Anna proletariuszka”, „Strajk w Szanghaju”, „Nieda-leko od Warszawy”, „Prosta droga” itd. Filmy te nudzą chłopaka dlatego, że nie dają mu ani krzty emocji. Z tych to mniej więcej przyczyn nie idzie on do kina, a najczęściej może dodatkowo i najczęściej bezkar-nie zarobić na sprzedaży bile-tów.

Do teatru nie pójdzie rów-nież. Dla niego jest to środo-wisko zbyt kulturalne. Ludzie tam zachowują się inaczej, bar-dziej — powiedzielibyśmy — konwencjonalnie, uroczyście, co oniesmiela i przynębia-jącego wpływa na takiego „deli-kwenta”. Poza tym „facet” nie rozumie, co dzieje się na sce-nie. Gdzie więc, pytam, ma on się podziwiać?

Istnieje jeszcze wódka. Teraz dopiero zaczynają się wszel-

Konkursowe wieści

Clag dolny ze str. 1

uczuciem właściwa partia N-ryczna. Melodyjny temat, rozczulony w niekończących się trylach, a sprawiający tym wrażenie jakby po-ślizgił się w muzyce, powoli przechodził w dramatyczną, zwięzłą wypowiedź — po-wtórzono temat wygrane-go na tle narastającego tre-molanda skrzypiec. Monent-

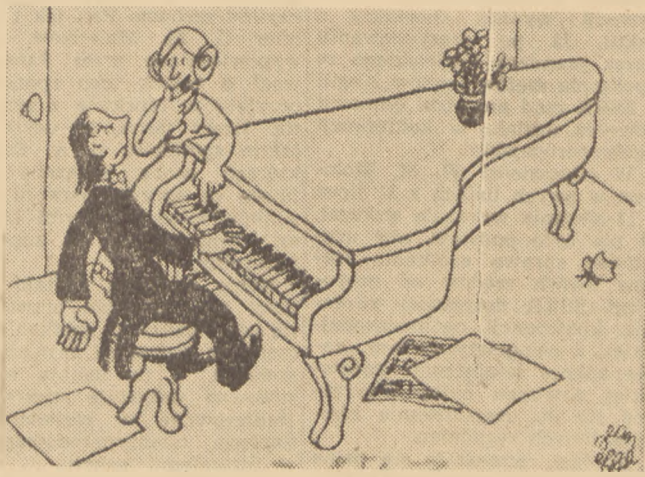
zrozumieniem, nie rozulekcie, bez popisu zdolności techni-cznych — a pięknie.

Na obecnym V Konkursie im. Fr. Chopina, ciekawie zapisał go Francis — Bernard Ringissen, może za mało li-rycznie, za bardzo klasycy-zm — ale ze zrozumieniem, z podkreśleniem zasadniczej melodii, narastania napięcia w części drugiej — i dow-cipnym wygranym trzeciej części koncertu.

Wróćmy jeszcze na chwilę do tamtych odległych czaso-w, kiedy wysmukli, mizerni, młodzi Chopin grał w Warszawie swoje najpięk-niejsze — mełodie i własne koncerty f-moll. Grał je na pożegnanie w rozstaniu „na zawsze”. Nie wiedział o tym, nawet nie przypuszczał, że ciężka choroba zmaga go da-leko poza granicami kraju, do którego tęsknota stanie się natężeniem w późniejszej pracy. A oto jedna ze skąpych wzmianek wspierających o jego grze, o inter-pretacji swoich utworów:

„...Jakże dziś gra pięknie. Co za biegłość, jaka równość, tak czysto, że jego koncert można by porównać do życia człowieka — sprawnego, ży-ładnego, doznającego, jasku, przesyłanego. W całym też kon-cercie nie było wcale tych tutti fortissimi, tych arde-bravoure, które tyle czynią huk, hałas, zdziwienia, o które chyba każdy lepiej gra-jący potrafi. Granie Chopina jest, że tak powiem, jak ton w towarzyszeniu wiele zna-czącej, a prawdziwie dobrze ułożonej osoby, bez żadnej pretensji, dla tego samego, że ma do wszystkiego prawo: jest jak młoda, i niewinna piękność, której jeszcze na myśl nie przyszło podczy-znać swe wdzięki uborem.”

km



— Ja są tak bardzo nie znam na muzyce, niech mi pan wy-jasni, które wygrały — białe czy czarne?

J. Etfel

Jest morny i dobrze akcentu-ję narastanie uczucia, by-znów potem pozwolił mu o-podnie w cichym zamieraniu melodi — do finałowego p-ro-szu. Chopin w tej części bar-dziej poetyzując niż kom-poziuje.

Zawsze jednak reakcja pu-bliczna, od czasu pierw-szego koncertu świątecznego specjalnie emocjonalnym re-mantyzmem tej części. Publi-czność w głębi ciszy siucha jak „młoda” każde prze-zwroć idzie do duszy, a do-piero dusza ulewa ją w pol-ce; każde też przejście, każ-

cie. Całość jest bar-dziej zwięzła od drugiego kon-certu e-moll, mniej rozlewna i bogatsza w różne „chwytli-wo” zwroty melodyczne. Mi-mo że został napisany wczes-niej od koncertu e-moll, jest od niego trudniejszy do zrozumienia i technicznego wygranego. Jeżeli dosyć czę-sto słyszy się dobrze, a nawet bar-dziej — dobrze wykonanie koncertu e-moll, to napraw-dę rzadko daje się słyszeć porównanie. Interpretację koncertu f-moll, Jan Etkier jest jednym z niewielu, któ-ry ten koncert zapisał ze

List do redakcji O pionierach zapominać nie wolno

Jesteśmy pionierami. Zespół PGR w Gólkach, Zjednoczenie Elk, wó, białostockie wysłał nas przed czterema miesiącami na kurs traktorzystów do Bel-cza Wielkiego, pow. Góra Ślą-ska, woj. Wrocław. Przypuszcza-

my, że chcieli się po prostu nas pożywić, gdyż pionierów przyje-chalo tam dużo i po prostu nie mieli dla nich roboty. Nie mie-libyśmy zresztą żalu do kierow-nictwa, gdyby wysłanie nie równało się zapomnieniu o nas. Dotychczas nie otrzymaliśmy ani najmniejszego nam wynagro-dzenia, ani pionierskiej odzieży. Jesteśmy w rozpaczy. Ubranie nasze i obuwie zniszczyło się i jeśli sobie o nas nie przypom-ni, niedługo będziemy musieli chodzić boso.

Tadeusz Olów, Stanisław Mocarski, Zdzisław Kondracki, Ośrodek Szkolenia Traktorzystów w Belczu Wielkim

W związku z rozporządzeniem Ministra PGR Nr 205 z dnia 14 grudnia 1954 r., wydanym w oparciu o Uchwałę Prezydium Rządu z dnia 11 grudnia 1954 r. Nr 833-54 prośmy Ministerstwo PGR o dopłatę, aby Ze-szół PGR w Gólkach wypelnil swoje obowiązki wobec pionie-rows.

J. Red.

74) Diemientjewny. Był to tegi człowiek o grubych wargach oraz rzadkich i gładkich pasmach włosów zache-sanych z boku do przodu, jak gdy-by przyklejonych do łysiny. Profesor znajdował się w towarzysztwie wysokiej osoby w pince-nie. Dama miała pobłażliwe spojrzenie, które sadowało się mówić: „Tak, to jest mój mąż, a ja jestem jego żona, no i co z tego?”. I każdym swym słowem, każdym gestem, wysoka pro-fesorowa starała się podkreślić swo-ją niezależność. Dzwonki następowały jeden po drugim. Wchodzący elegancie panny, wychodził statecz-ni, młodzi ludzie. Po przywitaniu się z Marią Diemientjewną, po powita-niu lub pocałowaniu Łady wszy-sczy zaczęli szukać czegoś oczami po pokoju i zatrzymywali je na An-tonie.

Był wyższy od wszystkich o głow-ę, stał przy oknie, górował jak kurhan wśród drobnej latorośli o-taczającej go dziewcząt.

— To on? — pytał szepsem Ma-rią Diemientjewną.

— On, on.

— No — tak, nieśledź szubowany...

Wszystkich znajomili z Antonem. Miegawol ostrożliwie wyciągnął do niego pulchną rączkę i zwrócił pytając oczki w stronę Marii Diemientjewny, podobnie jak gładkie wielkiego daga ludzie spoglądają na właściciela: no co, nic? nie chapi-nie?

— A — a, bardzo, bardzo mi przyjemnie — powiedział Miegawol — a jakie, a jakie... Tyle o was słyszałem, czytałem w gazetach...

Profesorowa nie nie powiedziała. Wszyscy otoczyli Antona, wypytwa-li go. Anton młodo połączony zmie-szał się, bezradnie oglądał się na Cwietoczkinę i wyjaśniał coś z dzie-dziny pilkarskiej.

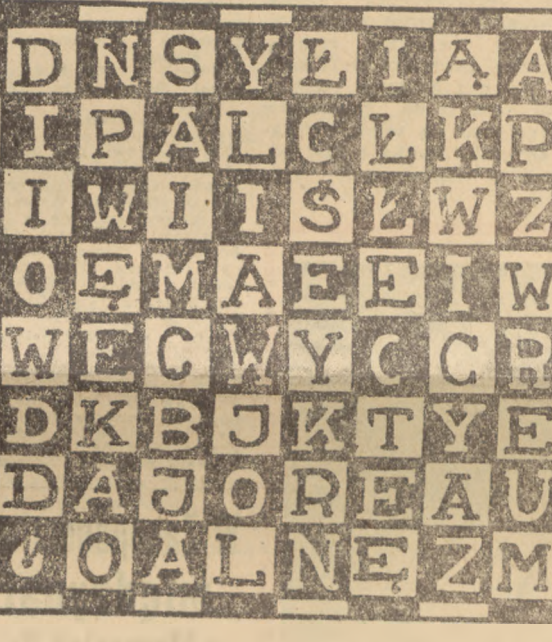
— A wy, znaczy się, w bramce, i tak nogami, nogami? — pytał Mie-gawol i machał w powietrzu swą twardą nóżką.

— Zależy jaka piłka; rękami na ogół pewnie.

Rys. B. Redki (D. 4. 2)

#POMYSŁ

Pod redakcją A. Nowakowskiego



ZADANIE SZACHOWE

Rozpoczynając od litery U i po-wstawiając sobie ruchem szach-owego obiegi wszystkie pola fi-gury i odczytać rozwiązanie.

(D. Siedlecki — Główny) Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukaza-nia się numeru pod adresem re-dakcji z dopiskiem na kopercie „Rozwiązanie”. Władcy Czyn-owników, którzy nadesłał prawidło-we rozwiązania, rozlosowane zosta-ną nagrody książkowe.

BARON: Nie, nie, Frau Flit-ter! Dyplomacja to sztuka, która uczy nie mówić tego co się myśli. Powinna pani po-wiedzieć: „Jestem szczęśliwa, że macie nową szkołę. Jeste-śmy gotowi dokonać kalkulacji kosztów systemu ożwie-mienia waszej szkoły na wara-kach bardzo dla was dogod-nych”.

No, a teraz Herr Nuss, pro-szę sobie wyobrazić, że roz-mawia pan na przyjęciu z marszałkiem lotnictwa angiel-skiego. W jaki sposób popro-wadzi pan lekką, przyjemną pogawiedź?

HERR NUSS: Mój drogi marszałku, zawsze lotnictwem. Sądzi, że zaoferuje się pan za mpa, że w przyszłej wojnie musimy ją razem przetrwać, aby zniszczyć groźbę ze Wschodu. No, a potem przy-jdzie i na was kole...

BARON: Nie, nie, Herr Nuss! To nie jest szczególnie po-suniecie taktyczne. Niech pan lepiej powie: „Stanowimy odgaleńcie wielkiej angiel-skiej rasy. Nie mamy do was urazy za ciele, któreśmy od was dwukrotnie otrzymali, i jesteśmy sportowcami, jak i wy. A nuż za trzecim razem nam się uda, jak powiada an-gielskie przysłowie”. A potem ofiaruje pan marszałkowi bu-telkę szampana i kieliszek w kształcie bomby. O to jak na-leży zdobywać sympatię ary-stokratów angielskich, które przedstawicielem, między nami mówiąc, to wszystko pilnicy i obruturcy.

W ogóle należy stale po-wtarzać Anglikom: „Z waszy-mi pieniędzmi i naszymi moż-kami moglibyśmy zdobyć ca-ły świat i podzielić się nim”.

Widzicie więc, panowie, że-tą drogą stosunki z Anglika-mi mogłyby ułożyć się jak najlepiej, co tak potrzebne jest ludziom naszego zawodu.

Jutro zaczynamy nowy te-mat: „Przemówienie na bra-niżu byłych wojskowych angielskich”. A teraz proszę zapisać zadanie domowe: „Trudna sytuacja numer 8. Jak poprowadzić lekka, przy-jemną rozmowę z Anglikiem, byłem więziłem obozu kon-cetracyjnego, w którym ja byłem komendantem”.

Na podstawie „KROKODYLA” ZB.

E-Kassii „Bramkarz REPUBLIKI”

Tłumaczył Zygmunt Stoborski

taka różowa i ośniewająca, że An-tonowi aż oczy zabłysły. Potem w przedpokoju rozległ się dzwonek. Wszyscy zaczęli biegać, zbierać z krzesła i z parapetów okiennych po-zostawione opakowania, zmięte pa-piery, popłatane sznurki. W jednej chwili wszystko zostało doprowa-dzone do porządku jak na scenie po trzecim dzwonku.

Lipa podbiegła otworzyć drzwi, — O, Olimpiada, kiedyż wy zo-staniecie Spartakiadą! — usłyszał Anton głos Dimczki, jak zwykle drażliwego Lipy swym ulubionym żartem, po czym do salonu wciął wielki andrus z fletem pod pachą, z bukietem i pakunkami. W drugiej ręce trzymał fleksaton. Czarne kul-

ki uderzały o gładką stal i in-strument wydawał z siebie żałosny, płaczący jęk. Za Dimczką wpadli z kwiatami, pudełkami i płytami gramofonowymi Cwietoczkin i La-smiin. Zaczęły się powitania i skła-danie życzeń. Dimczka podarował „nowonarodzonej” smoczek. Naciś-nął gumowy guziczek i smoczek za-pisał. Wszyscy się strasznie śmie-li. Dimczka znowu przyciępiał się do Lipy. Lipa machała rękami. Po-nowienie rozległ się dzwonek. Ukaza-ły się dwa dziewczątka o dużych ustach z nutami w rękę, trzech in-żynierów w crepe de chine'owych, ręcznie malowanych krawatach. Znowu dzwonek — wszedł profesor Miegawol, stary przyjaźniel Marii



Rys. B. Redki

17 bm. w przedostat-nim dniu finałowego etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina grze młodych pianistów przyjechała do Kro-łowa Elżbieta Belgijka.

17. W dniu tym wystąpił dwójka pianistów radziec-kich: Irina Sijalowa i Naum Starkman. Czecho-słowacy wykonali koncert e-moll. Równie gorąco przyjmowani Irina Sijalowa i Naum Starkman odegrali koncert f-moll.

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

Churchill storpedował spotkanie z przywódcami ZSRR

Komunikat agencji TASS w sprawie wymiany korespondencji Churchill — Molotow

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała komunikat w sprawie korespondencji między W. Churchilliem i W. M. Molotowem na temat spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR.

Dnia 14 bm. w toku debaty w angielskiej Izbie Gmin nad projektem rezolucji wniesionym przez laborzystów w sprawie zorganizowania spotkania między premierami Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, wygłosił przemówienie premier Anglii W. Churchill.

W swym oświadczeniu w parlamencie angielskim w dniu 14 bm. W. Churchill podał do publicznej wiadomości treść poufnej korespondencji między W. Churchilliem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem, jaka miała miejsce w lipcu i sierpniu 1954 r. w sprawie zorganizowania spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR. Nie przytoczono jednak przy tym dokładnego tekstu oświadczeń listów.

Z treści tych listów wynika, że po wysłaniu w dniu 4 lipca ub. roku propozycji w sprawie spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR, Churchill w swym liście z 27 lipca cofnął swoją własną propozycję. Uczylił to pod pretekstem, iż propozycja rządu radzieckiego, zawarta w nocy z 24 lipca, a

dotycząca zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, „zastąpiła” rzekomo proponowane przez W. Churchilla spotkanie szefów dwóch rządów. Bezpodstawność tej motywacji wynika chociażby z faktu, iż po zrezygnowaniu przez premiera angielskiego ze spotkania szefów rządów Anglii i ZSRR rząd angielski odmówił również udziału w konferencji ogólnoeuropejskiej.

W odpowiedzi W. M. Molotow w swych listach z 31 lipca i 11 sierpnia wyraźnie wskazał, iż nie było podstaw, aby uzależniać sprawę spotkania szefów dwóch rządów od propozycji ZSRR dotyczącej zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, a osiągnięty w tym czasie sukces konferencji genewskiej powinien byłby przyczynić się do uregulowania również innych zagadnień.

Ponijez zamieszcza się pełne teksty listów wymienionych w 1954 r. między W. Churchilliem a W. M. Molotowem w sprawie zorganizowania konferencji szefów rządów.

1. List W. Churchilla do W. M. Molotowa, wręczony przez ambasadora angielskiego w ZSRR Haytera w dniu 4 lipca 1954 r.

Tajne. Do rąk własnych.

1. Pragnąłbym być poinformowany, jaki wpływ wywarła na Pana podróż do Ameryki na Pana zdanie o wypowiedzianym przez mnie w dniu 11 maja 1953 r. zezwoleniu w sprawie spotkania wielkiej trójki na najwyższym szczeblu, jak również o oświadczeniach składanych co pewien czas przez mnie w Izbie Gmin. Iż jeśli okazało się, że nie mogło być, to w tym samym dobrym kierunku również obecnie? Co się nas tyczy, to dajmy do tego i w tym własnym duchu traktujemy Pański list.

3. List W. Churchilla do W. M. Molotowa, przesłany przez p. Haytera 7 lipca 1954 roku.

Bardzo dziękuję za Pański list, na który odpowiem za kilka dni.

4. List W. Churchilla do W. M. Molotowa, przesłany przez p. Haytera 27 lipca 1954 roku.

(Osobisty list premiera do p. Molotowa)

Zauję, że do chwili obecnej nie mogłem odpowiedzieć na przesłany przez Pana bez zwoleki uprzejmy list z dnia 5 lipca, ale jestem przekonany, że na podstawie swych rozmów z p. Edenem zrozumiał Pan, że musiałem zacząć na doprowadzenie do końca konferencji genewskiej. Cieszę się, że osiągnęło tam porozumienie i mam nadzieję, że nie zostanie ono naruszone.

Po odbyciu narady z kolegami przygotowałem się do przesłania Panu nowego listu, aby zaproponować spotkanie, powiadomimy w końcu sierpnia lub w jakiegokolwiek miejscowości, w którejkolwiek z Pańskich przyjaciół politycznych.

3. Byłbym bardzo rad, gdyby Pan mnie poinformował, czy podoba się im myśl o przyjaznym spotkaniu bez porządku dziennego, a tylko w jednym celu znalezienia rozsądnego sposobu współzycia obok siebie w atmosferze wzrastającego zaufania, łagodzenia napięć, w atmosferze pomyślności.

4. Mimo że nasze spotkanie — niezależnie od tego, gdzie się odbędzie — będzie spotkaniem pełnym prostoty, nieoficjalnym i potrwa zaledwie kilka dni, może się ono stać preludium do spotkania na szerszą skalę, podczas którego wiele spraw mogłoby być uregulowanych. Nie jestem jednak upoważniony do wypowiedziania czegośkolwiek na ten temat prócz własnych nadziei.

5. Dużo myślę o naszych przyjaznych stosunkach w czasie wojny i proszę o poinformowanie mnie możliwie jak najprędzej, co o tym sądził Pan i Pańscy przyjaciele.

2. List W. M. Molotowa do W. Churchilla wręczony przez ambasadora ZSRR w Anglii J. A. Malika 6 lipca 1954 r.

Dziękuję za Pański ważny list, przekazany mi 4 lipca przez ambasadora Haytera. Rząd radziecki przestudował z zainteresowaniem ten list, którego znaczenie w zupełności rozumiem. Może Pan być

przekonany, że Pańska inicjatywa spotka się z przychylnością, na którą całkowicie zasługuje, zwłaszcza w obecnej ogólnej sytuacji.

Pański projekt przyjaznego spotkania, w którym uczestniczyliby zarówno Pan jak i premier G. M. Malenkow, oraz wypowiedziane przez Pana uwagi o celach tego spotkania przyjęto w Moskwie z sympatią. Rzecz jasna, że udział w takim spotkaniu p. A. Edena, którego osoba związana jest blisko ze sprawą rozwoju stosunków między naszymi krajami, uważany jest za zupełnie naturalny.

Mamy wrażenie, że taki osobisty kontakt może przyczynić się do realizacji spotkania w szerszym gronie na najwyższym szczeblu, o ile uznają to za stosowne wszystkie strony zainteresowane w rozładowaniu napięcia międzynarodowego i w utrwaleniu pokoju.

Uważam za potrzebne zakomunikować Panu ogólną opinię człowiek polityków w Moskwie. Wspominają oni nieraz nasze koleżeńskie stosunki w okresie wojny i wybitną rolę, jaką odegrał Pan osobicie w tych wszystkich sprawach. Stwierdziliśmy Pan znow o tych czasach. Zachodzi pytanie, dlaczego — skoro w latach wojny istniały między naszymi krajami stosunki mające tak pozytywne znaczenie nie tylko dla naszych narodów, lecz i dla ludów świata — stosunki te nie mogą rozwijać się w tym samym dobrym kierunku również obecnie? Co się nas tyczy, to dajmy do tego i w tym własnym duchu traktujemy Pański list.

3. List W. Churchilla do W. M. Molotowa, wręczony przez ambasadora angielskiego w ZSRR Haytera w dniu 4 lipca 1954 r.

Tajne. Do rąk własnych.

1. Pragnąłbym być poinformowany, jaki wpływ wywarła na Pana podróż do Ameryki na Pana zdanie o wypowiedzianym przez mnie w dniu 11 maja 1953 r. zezwoleniu w sprawie spotkania wielkiej trójki na najwyższym szczeblu, jak również o oświadczeniach składanych co pewien czas przez mnie w Izbie Gmin. Iż jeśli okazało się, że nie mogło być, to w tym samym dobrym kierunku również obecnie? Co się nas tyczy, to dajmy do tego i w tym własnym duchu traktujemy Pański list.

3. List W. Churchilla do W. M. Molotowa, przesłany przez p. Haytera 7 lipca 1954 roku.

Bardzo dziękuję za Pański list, na który odpowiem za kilka dni.

4. List W. Churchilla do W. M. Molotowa, przesłany przez p. Haytera 27 lipca 1954 roku.

(Osobisty list premiera do p. Molotowa)

Zauję, że do chwili obecnej nie mogłem odpowiedzieć na przesłany przez Pana bez zwoleki uprzejmy list z dnia 5 lipca, ale jestem przekonany, że na podstawie swych rozmów z p. Edenem zrozumiał Pan, że musiałem zacząć na doprowadzenie do końca konferencji genewskiej. Cieszę się, że osiągnęło tam porozumienie i mam nadzieję, że nie zostanie ono naruszone.

Po odbyciu narady z kolegami przygotowałem się do przesłania Panu nowego listu, aby zaproponować spotkanie, powiadomimy w końcu sierpnia lub w jakiegokolwiek miejscowości, w którejkolwiek z Pańskich przyjaciół politycznych.

3. Byłbym bardzo rad, gdyby Pan mnie poinformował, czy podoba się im myśl o przyjaznym spotkaniu bez porządku dziennego, a tylko w jednym celu znalezienia rozsądnego sposobu współzycia obok siebie w atmosferze wzrastającego zaufania, łagodzenia napięć, w atmosferze pomyślności.

4. Mimo że nasze spotkanie — niezależnie od tego, gdzie się odbędzie — będzie spotkaniem pełnym prostoty, nieoficjalnym i potrwa zaledwie kilka dni, może się ono stać preludium do spotkania na szerszą skalę, podczas którego wiele spraw mogłoby być uregulowanych. Nie jestem jednak upoważniony do wypowiedziania czegośkolwiek na ten temat prócz własnych nadziei.

5. Dużo myślę o naszych przyjaznych stosunkach w czasie wojny i proszę o poinformowanie mnie możliwie jak najprędzej, co o tym sądził Pan i Pańscy przyjaciele.

2. List W. M. Molotowa do W. Churchilla wręczony przez ambasadora ZSRR w Anglii J. A. Malika 6 lipca 1954 r.

Dziękuję za Pański ważny list, przekazany mi 4 lipca przez ambasadora Haytera. Rząd radziecki przestudował z zainteresowaniem ten list, którego znaczenie w zupełności rozumiem. Może Pan być

przekonany, że Pańska inicjatywa spotka się z przychylnością, na którą całkowicie zasługuje, zwłaszcza w obecnej ogólnej sytuacji.

Pański projekt przyjaznego spotkania, w którym uczestniczyliby zarówno Pan jak i premier G. M. Malenkow, oraz wypowiedziane przez Pana uwagi o celach tego spotkania przyjęto w Moskwie z sympatią. Rzecz jasna, że udział w takim spotkaniu p. A. Edena, którego osoba związana jest blisko ze sprawą rozwoju stosunków między naszymi krajami, uważany jest za zupełnie naturalny.

Mamy wrażenie, że taki osobisty kontakt może przyczynić się do realizacji spotkania w szerszym gronie na najwyższym szczeblu, o ile uznają to za stosowne wszystkie strony zainteresowane w rozładowaniu napięcia międzynarodowego i w utrwaleniu pokoju.

Uważam za potrzebne zakomunikować Panu ogólną opinię człowiek polityków w Moskwie. Wspominają oni nieraz nasze koleżeńskie stosunki w okresie wojny i wybitną rolę, jaką odegrał Pan osobicie w tych wszystkich sprawach. Stwierdziliśmy Pan znow o tych czasach. Zachodzi pytanie, dlaczego — skoro w latach wojny istniały między naszymi krajami stosunki mające tak pozytywne znaczenie nie tylko dla naszych narodów, lecz i dla ludów świata — stosunki te nie mogą rozwijać się w tym samym dobrym kierunku również obecnie? Co się nas tyczy, to dajmy do tego i w tym własnym duchu traktujemy Pański list.

miarem zawiadomienie Pana, że zmieniłem w jakimkolwiek stopniu swój początkowy projekt. Jednakże fakt, że ponowił Pan niespodzianie swą propozycję berlińską — stworzył nową sytuację, ponieważ niemożliwe byłoby prowadzenie wielkiej oficjalnej konferencji międzynarodowej równocześnie z nieoficjalną konferencją dwóch mocarstw na najwyższym szczeblu, którą proponowałem i która, jak mi się wydaje, również Pana zdaniem mogłaby się okazać pożyteczna. Rządy brytyjski, amerykański i francuski, do których Pan się oficjalnie zwrócił, przygotowują obecnie swe odpowiedzi. Mimo że ministrowi Anglii i innych krajów mogą być w podróży w tym czasie, sądzę, że odpowiedź od trzech zainteresowanych rządów na Pana notę dyplomatyczną będzie prawdopodobnie wysłana w ciągu bieżącego miesiąca. A więc, czekajmy do czasu, póki nie dowiemy się, co w związku z tym nastąpi, a następnie przestudujmy raz jeszcze mój projekt w świetle tych wyznażeń.

7. List W. M. Molotowa do Churchilla, przekazany przez J. Malika 12 sierpnia 1954 r.

(Prywatny i osobisty list W. M. Molotowa do premiera W. Churchilla).

Otrzymałem Pański list z 6 sierpnia, w którym zawiadoma Pan, że nie zmienił Pan w jakimkolwiek stopniu swego początkowego planu i że zamierza Pan powrócić do tej sprawy.

Jeśli chodzi o naszą propozycję w sprawie konferencji ogólnoeuropejskiej oraz w sprawie konferencji ministrów czterech państw — jak Panu wiadomo — jest to odpowiedź na odnośną notę trzech rządów z 7 maja. Ta nasza odpowiedź — rzecz zrozumiała — odrzucała była do chwili zakończenia konferencji genewskiej. Ze swej strony uważam, że pozytywne rezultaty osiągnięte w Genewie powinny być przyczyną do uregulowania również innych zagadnień.

W związku z Pana uwagami na temat naszej noty z 24 lipca uważałem za konieczne uczynić niniejsze uzupełnienie do mego poprzedniego listu.

Przeciw Wehrmachtowi

PARYŻ. Coraz liczniejsi merowie, radni generalni i miejscy wypowiadają się przeciwko zbrojeniom odwetowców niemieckich i ratyfikacji układów paryskich. Na Korsyce stanowisko takie zajęło już 20 radnych generalnych ze swym przewodniczącym, 53 merów i 764 radnych miejskich; w Haute-Vienne — 843 radnych miejskich; w Allier — 153 merów (w tym 68 komunistów i 35 SFIO). Około 100 rad miejskich uchwalilo rezolucję potępiającą zbrojenia niemieckie.

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, w środę wieczorem odbył się w Berlinie zachodnim wiec protestacyjny przeciwko układom paryskim. Podczas ożywionej dyskusji uczestniczący w wielu potępił układy paryskie i opowiedzieli się za wprowadzeniem w życie uchwał Manifestu Niemieckiego.

Niepokój w Bonn przed debatą w Bundesracie

BERLIN, 18 b. m. w Bundesracie rozpoczyna się debata ratyfikacyjna nad układami paryskimi. Wśród zwolenników polityki Adenauera panuje zaniepokojenie z powodu rozwoju sytuacji. Źródło tych nastrojów należy szukać w uchwałach wielu rządów krajów zachodnio-niemieckich, które wypowiedziały się przeciwko układom paryskim.

Rząd Dolnej Saksonii wypowiedział się za oddaniem komisji międzyparlamentarnej do ponownego rozpatrzenia układu w sprawie Zagłębia Saary.

Senat Bremy zaaprobował układ w sprawie pozostawienia na terytorium republiki baskijskiej wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich, odrzucił jednak układy w sprawie przystąpienia Republiki Federalnej do „unii zachodnio-europejskiej” i paktu północno-atlantycznego.

★ Jak wiadomo, dotychczas rząd Adenauera nie podjął żadnych kroków, aby uniemożliwić werbunek młodzieży za zachodnio-niemieckie do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Jednakże, gdy na porządku dziennym stała sprawa rekrutacji młodzieży do Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego, politycy bojęcy się zażądać od Adenauera, aby uniemożliwić wciąganie Niemców do Legii i zapewnić sobie w ten sposób żołnierzy do tworzonego Wehrmachtu.

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

SZTANDAR MŁODYCH

XXVI mistrzostwa Polski w boksie

Mistrz Europy Kukier o krok od porażki z Kuncem

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

KRAKÓW, 17.III. — W drugim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, w dalszym ciągu odbywały się walki eliminacyjne. Ogółem tego dnia przez ring przeszło się 120 bokserów, którzy przeszli 12 godzin stoczyli 60 walk. Bez przesady więc tegoroczne mistrzostwa można nazwać „maratonem pięściarskim”.

Dotychczasowe walki eliminacyjne stoją na przelotnym, a niekiedy na nieklimatycznym poziomie. Zwycięzcy na ogół faworyci, zawodnicy lepiej przygotowani do mistrzostw i posiadający większą rutynę pięściarską.

Obserwując dwudniowe walki, można już powiedzieć, że najciekawiej zapowiadają się ćwierćfinałowe pojedynki w wadze muszej oraz — co jest najbardziej radosne — w wadze ciężkiej. W tej ostatniej kategorii zawodnicy wykazują zupełnie dobre przygotowanie techniczne. Rzadko zdarzają się tu walki o charakterze „zapasniczym”.

Do najciekawszych walk dnia szóstego należy walkę w wadze muszej między mistrzem Europy Kukierem (Lublin), a Kuncem z Bydgoskiego (Kolejarz). Młody Bydgoszczanin, który jednak nie ułaski się Kukiera i od samego początku nawiązał z nim równą walkę, prowadzoną przez wszystkie rundy w bliskiej równowadze. Do końca I rundy Kukier dosiada napomniennie za siebie unki. Drugą rundę wygrywa Kunc, który jednak w trzeciej starciu słabnie, bije głową, za co również dostaje napomniennie. Chyba zmęczenie Kuncza zadecydowało o tym, że po tyżej walce, niezadowolony zwycięstwem odniósł Kukier. Trzeba tu dodać, że Kunc tym razem był lepszym technicznie od naszego mistrza, który w spotkaniu tym jedynie pod względem fizycznym górował nad swym przeciwnikiem.

Tak więc nie wiele brakowało, aby Kukier w swej pierwszej w mistrzostwach walce został wyeliminowany.

Bardzo dobrze walczyli zawodnicy wagi ciężkiej. Na szczególne podkreślenie zasługują bardzo żywa, jak na ciężkie wagi, walka Korzeniewskiego (Opole) z Biedzią (Lublin), uwięzioną sukcesem reprezentanta Opola.

Również i Pietrów z Wrocławia, w nierównej zresztą, wygranej przez tko w II starciu walce z Sasinem (W-wa), udowodnił, iż do mistrzostw przygotował się solidnie. Także Grzelak, Mańka i Biel pokazali w dziesięciu walkach

Nowak (CWKS Bydgoszcz) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W lekkośredniej Kępa (Stal Stalino) wygrał z Wazem (Stal Wrocław), a Kępa (Stal Wrocław) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W ciężkiej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

W półśredniej Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa), a Gosiński (Włocławek) pokonał Rolawskiego (Budowlani Warszawa).

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Rozpoczęły się obrady młodzieży z obu części Niemiec

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w czwartek 17 bm. rozpoczęły się w Bad Godesbergu (Niemcy zachodnie) rozmowy między delegacją Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) a przedstawicielami zjednoczenia zachodnio-niemieckich organizacji młodzieżowych „Bundesjugendring”. Rozmowy te wywołały wielkie zainteresowanie w całym Niemczech.

Precz z wojną atomową

PARYŻ. Wtorkowa deklaracja premiera Faure'a, iż rząd francuski zamierza „przeistoczyć sprawę” produkcji bomb wodorowych we Francji, jest przedmiotem żywych komentarzy w paryskich kołach politycznych.

Postępowa opinia publiczna protestuje przeciwko próbom pchnięcia kraju na zgubną drogę wyścigu zbrojeń atomowych. Dzienniki demokratyczne wskazują, że takie zamiary pozostają w sprzeczności z wyraźną wolą mas ludowych, które domagają się zakazu używania i wytworzenia broni masowej zagłady.

★ SZTOKHOLM. W związku z trwającą w Szwecji kampanią zbierania podpisów pod wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju demokratyczna prasa szwedzka publikuje wypowiedź wiceprzewodniczącego Izby Niższej parlamentu szwedzkiego, przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Axel Standa. Stron oświadczył m. in.: „Przyłączam się do żądania w sprawie zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego zaprzestania produkcji takiej broni. Jeżeli cel ten zostanie osiągnięty — stanie się to w interesie ludzkości”.

23 bm. debata w Radzie Republiki

PARYŻ. Jak podaje prasa francuska, dnia 17 bm. konwent seniorów Rady Republiki powołał decyzję w sprawie terminu rozpoczęcia debaty nad układami paryskimi.

Debata ta rozpocznie się w środę 23 bm.

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Przeciw

Kupon konkursowy 10 (Cykl I)

1. Z jakiego on jest kraju?